

Polsko-rumuńskie rozmowy gospodarcze

(PAP). W dniach od 18 do 21 bm. odbyły się w Warszawie polsko-rumuńskie rozmowy do tyczące koordynacji narodowych planów gospodarczych PRL i SRR na okres 1981-1985.

Ze strony polskiej przewodniczył w rozmowach wicepremier, przewodniczący Komisji Planowania przy RM Henryk Kisiel ze strony rumuńskiej wicepremier, przewodniczący Państwowego Komitetu Planowania Nicolae Constantiu.

Podpisano protokół końcowy o wynikach koordynacji narodowych planów gospodarczych PRL i SRR na lata 1981-1985.

Określa on główne kierunki polsko-rumuńskiej współpracy gospodarczej w przyszłym pięcioletniu, w szczególności w takich dziedzinach jak przemysł obrabiarkowy, elektronika i elektrotechnika, przemysł okrętowy, tabor kolejowy, hutnictwo i przemysł chemiczny.

21 bm. premier Józef Pińkowski w obecności wicepremiera, przewodniczącego Komisji Planowania przy RM Henryka Kisiela przyjął wicepremiera, przewodniczącego Państwowego Komitetu Planowania SRR — Nicolae Constantina.

Z prac Komitetu Ministrów Obrony Układu Warszawskiego

(PAP). W pierwszej połowie grudnia br. odbędzie się w Bukareszcie kolejne posiedzenie Komitetu Ministrów Obrony Państw — Stron Układu Warszawskiego.

Zjazd delegatów Niezależnego Zrzeszenia Studentów

(PAP). W Uniwersytecie Warszawskim zakończył się 23 bm. ogólnopolski zjazd delegatów Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Organizacja ta działa obecnie w ponad 80 uczelniach kraju.

Na konferencji prasowej po informowano dziennikarzy o przebiegu tego spotkania. Omawiano na nim działania, mające na celu rejestrację zrzeszenia. Przedstawiono m. in. dotychczasowy przebieg rozmów prowadzonych pomiędzy ministrem nauki, szkolnictwa wyższego i techniki a przedstawicielami Ogólnopolskiego Komitetu Założycielskiego NZS nad projektem nowego rozporządzenia w sprawie organizacji studenckich.

L. Wałęsa w Wałbrzychu

(PAP). 23 bm. w Wałbrzychu przebywał przewodniczący Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” — Lech Wałęsa, który spotkał się z mieszkańcami miasta. Po dzieleniu się swymi wrażeniami z odbytej wcześniej wizyty w kopalni węgla kamiennego „Wałbrzych”, którą zwiedził w towarzystwie członków Krajowej Komisji Porozumiewawczej oraz MKZ NSZZ „Solidarność” woj. wałbrzyskiego. Wyraził podziw dla górniczego trudu i ludzi, którzy w trudnych warunkach wydobywają cenny surowiec. Zaakcentował konieczność zachowania przez nowe związki pełnej niezależności oraz rzetelnej pracy w celu zlikwidowania istniejących braków, a także jak najszybszego ukonstytuowania się nowych władz związkowych.

Po południu L. Wałęsa spotkał się w siedzibie MKZ NSZZ „Solidarność” województwa wałbrzyskiego z przewodniczącymi komitetów założycielskich nowych związków w wałbrzyskich zakładach pracy oraz z przedstawicielami „Solidarności” z województwa jeleniogórskiego.

Szczegóły proponowanych założeń kartkowej sprzedaży mięsa

Konferencja prasowa rzecznika rządu

(PAP). W Warszawie odbyła się 24 bm. konferencja prasowa rzecznika rządu Józefa Bańki z udziałem ministrów handlu wewnętrznego i usług — Adama Kowalika oraz przemysłu spożywczego i skupu — Jana Zaleskiego. Poinformowała o szczegółach proponowanych założeń sprzedaży mięsa i przetworów oraz tłuszczu przy zastosowaniu tymczasowego systemu kartkowego.

Proponuje wprowadzenia systemu na okres przejściowy wynika z konieczności gospodarczych w tym szczególnie niedostatecznego wzrostu produkcji mięsa w ostatnich latach oraz znacznego spadku skupu, jaki przewiduje się na rok przyszły. Na sprzedaż kartkową może przeznaczyć około 1 100 000 ton, z ogólnej produkcji mięsa, jego przetworów oraz drobiu na cele przetworcze i rynek wewnętrzny rządu — 1 861 000 ton. W dostawach tych wliczany jest również import 10 000 ton mięsa.

Systemem kartkowym proponuje się objąć wszystkie grupy ludności, z wyłączeniem osób utrzymujących się z dochodów gospodarstwa rolnego, które nie sprzedają państwu produktów rolnych w wysokości co najmniej 15 000 zł rocznie oraz osób otrzymujących całodzienne wyżywienie w systemie koczarskim. Nie otrzymaliby również kartek osoby zatrudnione w przemyśle spożywczym, pobierające deputaty mięsne, a także zdolne do pracy a uchylające się od jej wykonywania. Wszystkie te wyłączenia nie dotyczą jednak dzieci i młodzieży do lat 18, przy czym młodzież otrzymująca całodzienne wyżywienie w internatach (z wyjątkiem studentów) nie otrzymalaby kartek.

Wprowadzenie reglamentacji wiązać się musi — co podkreślano z pewnością nabycia mięsa i jego przetworów według ustalonych norm. System kartkowy zapewni równomierne

zaopatrzenie wszystkich regionów kraju oraz dostępność każdego posiadacza kartek do tych wyrobów. Jest to zgodne z postulatami społecznymi oraz zasadami sprawiedliwego podziału reglamentowanych towarów.

W rozważaniach szczegółowych — poddanych obecnie pod społeczną dyskusję punkt wyjścia stanowić musi wielkość podaży mięsa, jego przetworów a także i tłuszczu w przyszłym roku. Stąd też ewentualne korekty do zgłoszonych przez rząd propozycji mogą w praktyce oznaczać jedynie wewnętrzne przesunięcia w ramach tej samej puli. Rząd zaproponował następujące normy: dla osób wykonujących pracę fizyczną zatrudnionych w gospodarce społecznej (poza rolnictwem) — 4 kg miesięcznie mięsa, wędlin i drobiu łącznie oraz 10 kg tłuszczu zwierzęcych rocznie (masło, smalec, słonina). Dla osób pracujących pod ziemią w przemyśle wydobywczym odpowiednio — 5 kg miesięcznie i 10 kg rocznie; dla pozostałych pracowników i ich rodzin w tym również pracowników PGR-ów, osób korzystających ze świadczeń społecznych, studentów, dzieci i młodzieży od 7 do lat 18 — 3 kg mięsa i przetworów miesięcznie oraz 8 kg tłuszczu rocznie. Dla wszystkich dzieci do lat 6 odpowiednio 2 kg miesięcznie oraz 8 kg rocznie, zaś dla osób utrzymujących się z dochodów gospodarstwa rolnego, chłopów robotników i ich rodzin, członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych — 1,5 kg miesięcznie oraz 3 kg rocznie.

Pod społeczną dyskusję poddano również problem rodzaju kartek. Zdaniem projektodawców racjonalniejszym rozwiązaniem wydaje się być kartka wartościowa składająca się z odcinków opiewających na określoną kwotę. Przyjmuje się przy tym, że średnia cena ki-

lograma mięsa i jego przetworów wyniosłaby około 55 zł. Drugi wariant to kartka wartościowa, ale podzielona na mięso, drobi i wędliny w proporcjach odpowiadających obecnej strukturze sprzedaży. Przewiduje się przy tym znaczne ograniczenie produkowanych obecnie asortymentów, zwłaszcza wędlin oraz zdecydowane egzekwowanie właściwej jakości mięsa i jego przetworów.

Sprzedaż na kartki odbywałaby się w rejonach zamieszkania to znaczy na obszarze gminy, miasta lub dzielnicy. Kartki byłyby imienne i ważne w okresie miesiąca lub kwartału. Proponuje się utrzymanie dotychczasowego systemu żywienia w stołówkach zakładów, pracowniczych i studenckich. Rozstrzygnięcia wymaga sprawa oddawania kartek przy korzystaniu z tych form żywienia. Możliwe jest nie pobieranie ich, o ile dostawy mięsa do zakładów żywienia zbiorowego zostałyby utrzymane na dotychczasowym poziomie. Żywnienie w zakładach gastronomii otwartej odbywałoby się bez pobierania kartek. Podobna zasada dotyczyłaby osób przebywających w szpitalach, żłobkach, sanatoriach i przedszkolach.

Przewiduje się także dopuszczenie do sprzedaży targowej mięsa po cenach wolnorynkowych przez tych producentów, którzy zrealizowali umowy kontraktacyjne żywca na poziomie nie niższym niż w 1979 r.

Sprawa reglamentacji mięsa i jego przetworów, która w formie propozycji zostaje obecnie przedstawiona społeczeństwu wzbudzi zapewne wiele kontrowersji. Warto przede wszystkim podkreślić, iż założenia przedstawione przez rząd mają charakter otwarty. Chodzi przede wszystkim o to, **Dokończenie na str. 2**

Minister spraw zagranicznych CSRS przybędzie do Polski

(PAP). Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL, Józefa Czerwka w najbliższych dniach przybędzie do Polski z oficjalną, przyjacielską wizytą minister spraw zagranicznych CSRS, Bohuslav Chnioupek.

Deklaracja rządowa kanclerza RFN

(PAP). Kanclerz RFN, Helmut Schmidt złożył w Bundes tagu w poniedziałek deklarację rządową, pierwszą od wyborów powszechnych w RFN (5 października), z których ponownie wyszła zwycięsko koalicja SPD/FDP. Tezy deklaracji świadczy o tym, iż rząd koalicyjny zamierza kontynuować dotychczasowy kurs w polityce zagranicznej, a w polityce wewnętrznej, zwłaszcza zaś w gospodarce, koncentrować się na najważniejszych zadaniach, ze względu na konieczność oszczędzania.

Posiedzenie komisji RWPG

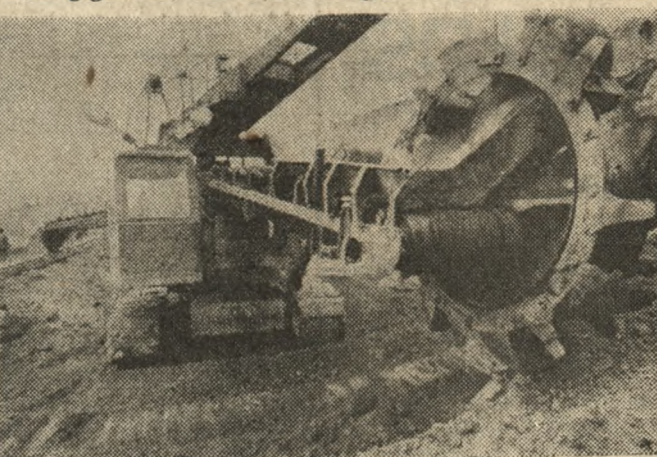
(PAP). 24 bm. rozpoczęły się w Warszawie kilkudniowe obrady stałej komisji transportowej RWPG. Celem posiedzenia jest omówienie bieżących problemów związanych ze współpracą w dziedzinie transportu między państwami — członkami Rady. W toku obrad rozpatrzy się problemy dotyczące koordynacji dalszego rozwoju przewozów w krajach członkowskich RWPG.

INFORMACJA WŁASNA

Działający od 1974 r. Poznański Klub Dobrej Roboty zajmuje się propagowaniem zasad „DO-RO” i rozpowszechnianiem osiągnięć zakładów w tym zakresie. Obecnie w Klubie skupionych jest 58 przedsiębiorstw z województwa poznańskiego.

Oprócz publikacji, wystaw i narań, jedną z form popularyzowania dobrej roboty i zasad sterowania jakością są zainaugurowane wczoraj w Poznaniu Dni Jakości. Podczas spotkania w Domu Technika referat wygłosił prof.

Węgiel brunatny z Sieniawy



W jedynej w Polsce głębokiej kopalni węgla brunatnego „Sieniawa” (woj. zielonogórskie) rozpoczęto w ubiegłym roku wydobycie go równocześnie metodą odkrywkową. Badania wykazały, że w rejonie Sieniawy zasoby węgla obliczane są na 120 milionów ton.

Na zdjęciu: zdejmowanie nadkładu na odkrywcę kopalni „Sieniawa”.

CAF — fot. Janowski

Z udziałem J. Pińkowskiego

Obrady przedstawicieli branżowych związków zawodowych

(PAP). W Warszawie odbyło się I Ogólnopolskie Spotkanie Przedstawicieli Branżowych Związków Zawodowych. Uczestniczyło w nim 3 000 związkowców reprezentujących związki branżowe, organizacje zawodowe z różnych regionów kraju. Celem spotkania było określenie roli i zadań ruchu branżowego w aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju.

Centralnym tematem były możliwości i konieczność na-

wiązania współpracy pomiędzy poszczególnymi związkami zawodowymi. Dyskutanci prezentowali swoje stanowiska wobec kryzysu politycznego, społecznego i gospodarczego, aktualnej sytuacji w polskim ruchu związkowym, działalności CRZZ, NSZZ „Solidarność” i innych nowych związków zawodowych. Prezentowano konkretne sprawy, jakie należy podjąć w branżowych związkach zawodowych. Na salę obrad przybył premier Józef Pińkowski.

Przed Barbórką

Spotkanie ministra górnictwa z dziennikarzami

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj, w przeddzień zbliżającej się Barbórki, odbyła się w Katowicach konferencja prasowa ministra górnictwa Mieczysława Głanowskiego. Jej podstawowy temat stanowiły problemy wiążące się ze spełnianiem przez resort zadań produkcyjnych w nowej sytuacji powstałej po podpisaniu w Jastrzębiu porozumienia ze strajkującymi załogami przedsiębiorstw górnictwa. Ujawniające się już poprzednio trudności spiętrzone w okresie burzliwego lata spowodowały, iż miast założonych 207 mln ton węgla wydobędzie się go w tym roku około 195 mln ton. Najważniejszą jednak wydatką jest rozwiązanie warunków jak najmniejszy spadek wydobycia w roku przyszłym przy ustalonym 5-dniowym dniu pracy. Według informacji ministra, za zgodą górniczych załóg przyjęto koncepcję, że soboty będą dniem ustawowo wolnym od pracy, lecz wydobycie prowadzić będą górnicy na zasadzie pełnej dobrowolności.

Nadrobienie spadku wynika z nominalnie krótszego czasu pracy widzi się w zwiększonej wydajności, co wiąże się z zapewnieniem większej rytmiki produkcji (części zamienne, sprzęt, organizacja pracy). Spośród pytań największą troską jest problem zaopatrzenia rynku, m. in. rolników — dostawy w tym re-

ku zwiększono o 1 milion 800 000 ton. Spowodowało to znaczne zmniejszenie eksportu węgla. Duże trudności notuje się także w pełnym pokryciu potrzeb energetyki nie tylko pod względem ilości ale i jakości węgla.

Zdaniem ministra rozwiązania narosłych trudności znaleźć będzie przede wszystkim od pełnego unormowania się sytuacji we wszystkich kopalniach, oraz zwiększeniu roli sąg w ustalaniu rozwiązań organizacyjnych i ustalaniu planu wydobycia.

Wiele pytań wiązało się z przyszłością naszego górnictwa, koniecznymi przedsięwzięciami modernizacyjnymi, lepszym wykorzystywaniem pokładów, problemami bezpieczeństwa i higieny pracy. Konferencja uwydatniła wyjątkowość obecnej sytuacji w krajowym górnictwie — jednej z najważniejszych dziedzin naszej gospodarki. Jak stwierdzono, zarówno kierownictwo resortu jak i związki zawodowe — branżowe i „Solidarność” mają pełną tego świadomość. I właśnie ona wydaje się aktualnie największym kapitałem, który musi być w pełni wykorzystany. (woj)

Trwają poznańskie Dni Jakości

INFORMACJA WŁASNA

Działający od 1974 r. Poznański Klub Dobrej Roboty zajmuje się propagowaniem zasad „DO-RO” i rozpowszechnianiem osiągnięć zakładów w tym zakresie. Obecnie w Klubie skupionych jest 58 przedsiębiorstw z województwa poznańskiego.

Oprócz publikacji, wystaw i narań, jedną z form popularyzowania dobrej roboty i zasad sterowania jakością są zainaugurowane wczoraj w Poznaniu Dni Jakości. Podczas spotkania w Domu Technika referat wygłosił prof.

Najstarszy gabinet w historii USA?

(PAP). Wprawdzie prezydent elekt USA Ronald Reagan nie ogłosił jeszcze ani jednej nominacji przyszłych członków swojego gabinetu, niemniej nazwiska głównych kandydatów są już powszechnie znane i omawiane na łamach prasy amerykańskiej.

Wstępna lista kandydatów przyszłego rządu USA zwraca szczególną uwagę z powodu faktu, że przeciętny wiek figurujących na niej osób wynosi 63 lata. Zaności się więc na to, że USA będą miały „najstarszy” w swojej historii gabinet.

ODGŁOSY

Szanse i zagrożenia

Obeenie każdy dzień niesie znaczące dla naszej przyszłości fakty. Niedawno w gdańskiej siedzibie „Solidarności” odbyło się zorganizowane przez nią sympozjum z udziałem naukowców i ekspertów na temat „Związków zawodowych a polityka gospodarcza”. W toku obrad wyrażono opinie, iż związek powinien zachować wstrzemięliwość w odniesieniu do spraw gospodarczych; nie może on — podkreślano — „naganić” robotników do pracy, a po to by współzarządzać, „Solidarność” musiała by mieć stosowne kompetencje. Ten punkt widzenia spotkał się też podczas omawianego sympozjum z repliką: współodpowiedzialność za rządzenie — nie, lecz za stosunek do pracy — tak.

Nie przesądzając sprawy uczciwstwa nowego ruchu związkowego we współzrządzeniu do czasu uchwalenia ustawy o związkach zawodowych, czy także ustawy o samorządzie robotniczym — już teraz za sedno sprawy uznać chyba należy kwestię stosunku do pracy i współodpowiedzialności za nią. Prawda, iż do rządu i administracji gospodarczej należy takie organizowanie toku roboty, ustanowienie takich mechanizmów, które będą zachęcać oraz skłaniać ludzi do sumiennego wykonywania obowiązków. Jednakże związki zawodowe z „Solidarnością” na czele, deklarując troskę o odnowę moralną społeczeństwa, wyrażające dezaprobatę dla ludzi naruszających zasady etyki — mogą w tej mierze wiele zdziałać swoim autorytetem.

Podczas niedawnej debaty sejmowej wicepremier Mieczysław Jagielski w końcowych słowach przemówienia powiedział, że czas dzisiejszy niesie szanse i zagrożenia. Wykorzystanie szans zależy od tego, czy w dyskusjach akcent przesuniemy ku wnioskowi i propozycjom na przyszłość i od konstruktywnych poczyną ogółu Polaków.

A zagrożenia? Nawet jeśli nie chce się przyjmować do wiadomości ich istnienia, nie oznacza to, że ich nie ma.

WIESŁAW PORZYCKI

Kolejki po tom wierszy Czesława Miłosza

(PAP) Ogromne kolejki ustawiły się pod księgarniami katolickimi, w oczekiwaniu na możliwość zakupu tomu wierszy Czesława Miłosza „Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada”. Szansa zdobycia tego bestsellera jest jednak minimalna: jego nakład wynosi 20 000 egzemplarzy; zaś do księgarni Domu Książki (który zamówił... 20 000 egz.) nie trafił ani jeden tomik. Prawdziwe oblężenie przeżywa również edytor książki — Wydaw

Modernizacja trasy E-8

Saperzy pomogli w budowie obwodnicy Chełmna

INFORMACJA WŁASNA

Zakończyła się zakrojona na dużą skalę modernizacja 22-kilometrowego odcinka trasy E-8 od wsi Gaj Wielki do Pniew (Poznańskie). Przedsięwzięcie to podjęto, by usprawnić ruch na ruchliwym szlaku między narodowym. Do niedawna bowiem jezdnia była tam wąska, nawierzchnia niezbyt dobra, a niektóre łuki były zbyt ostre.

Tym utrudnieniem w ruchu zaradziły prace, prowadzone przez ekipy z Rejonu Dróg Publicznych

w Szamotułach oraz Rejonu Budowy Dróg i Mostów w Poznaniu. Do ponad 10 m poszerzono jezdnię, utwardzając po 1,8 m obu poboczy, dotychczas rozmiękłych i wyboistych. Zbudowano też wzdłuż wspomnianego odcinka załki autobusowe oraz dokonano „wyprostowania” ostrych zakrętów — zwłaszcza między Bytniem i Sekowem.

Najtrudniejsze w tym przedsięwzięciu było zbudowanie obwodnicy wsi Chełmno. Na jego prawie 200-metrowej długości trzeba było usunąć z drogi starą nawierzchnię z betonu i asfaltu. Okazało się to możliwe tylko przy użyciu

silnych ładunków wybuchowych, które ostatnio zastosowali saperzy. Tydzień działali oni w rejonie Chełmna, burząc grubą warstwę drogowego budulca i usuwając jego odtamki z okolicznych pól.

Do zakończenia całego zadania pozostało jeszcze unowocześnienie węższej drogi w samych Pniewach. Jezdnia trasy E-8 otrzymała tam spódnią warstwę asfaltu, a wierzchnią położył się — jak zapewnił zastępca dyrektora szamotulskiego RDP, Feliks Dorożala — wiosną przyszłego roku, bo obecnie nie pozwala już na to pogoda. (bop)

Komunikacja miejska w zbyt ciasnym gorsecie biurokracji

INFORMACJA WŁASNA

Przedstawiciele komitetów założycielskich Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarności” z wszystkich przedsiębiorstw komunikacji miejskiej rozpoczęli wczoraj w Poznaniu dwudniowy zjazd. Prawie 6 godzin trwała ożywiona dyskusja, podczas której wypowiadano się o różnych problemach komunikacji.

Niemal wszyscy dyskutanci skrytykowali obecny model zarządzania tymi przedsiębiorstwami. Są one bowiem skrzepowane zbyt ciasnym gorseciem — jak mówiono — biurokracji, skoro, podlegają nie tylko ministerstwu, ale także wojewódzkim zjednoczeniom przedsiębiorstw gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Opo wiadano się przeważnie za zlikwidowaniem tej podległości zjednoczeniom, a za to za wzmocnieniem rangi departamentu komunikacji i dróg w Ministerstwie Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska.

Zaproponowano ponadto utworzenie w Poznaniu krajowej komisji koordynacyjnej pracowników komunikacji miejskiej przy NSZZ „Solidarności”. Wnioskowane również o zrównanie stawek płac we wszystkich tych przedsiębiorstwach. Stosowne uchwały zjazdu zapadną dzisiaj. (bop)

Co tydzień w Polskim Radiu

Magazyn Związkowy

W minioną sobotę w programie I o godzinie 18 Polskie Radio rozpoczęło nadawanie cotygodniowego Magazynu Związkowego.

Celem audycji jest towarzyszenie przemianom w ruchu związkowym: tym, które dotyczą samych zakładów pracy, jak i szerzej — całego życia społecznego i gospodarczego kraju. Dlatego autorzy zakładają możliwie najściślejszą więź z organizacjami NSZZ „Solidarności” i innymi nowo powstałymi związkami zawodowymi, jak też z branżowym ruchem związkowym.

W najbliższych magazynach — prócz publicystycznego przeglądu związkowych wydarzeń tygodnia — wiele miejsca zajmą sprawy współistnienia nowych i branzowych związków w zakładach, określenia zakładowych programów działania, organizacji nowych związków, wyborów, ochrony praw pracowniczych, podziału pod wytek, tworzenia warunków do dobrej pracy... Autorzy liczą na pomoc i współdziałanie ze strony słuchaczy.

Adres: Magazyn Związkowy, Polskie Radio, Redakcja Społeczna, skrytka pocztowa 46, 00-950 Warszawa. (Za „Trybuną Ludu”).

Z kroniki sądowej

Nadużycia w radzie zakładowej i kasie zapomogowej „Pometu”

INFORMACJA WŁASNA

Sąd Wojewódzki w Poznaniu ogłosił wczoraj wyrok w procesie Aliny Ewald i sześciorga współoskarżonych o kradzież około 700 000 złotych.

Ustalono, że w latach 1973—1979 A. Ewald, będąc skarbniczką Rady Zakładowej ZZ Metalowców w Zakładach Metalurgicznych „Pomet” nie odprawiała do kasy składek związkowych emerytów i rencistów, fałszowała wnioski o wypłacenie zasiłków statutowych i zapomóg bezzwrotnych oraz sporządzała wnioski o wypłacenie zasiłków statutowych i zapomóg bezzwrotnych oraz sporządzała fikcyjne listy ich wypłat. Tak spreparowane dokumenty zatwierdzał ówczesny przewodniczący Rady Zakładowej ZZ Metalowców — Ryszard Kostrzewski, a księgową Czesława Kowalską. Niektóre z tych osób dokonywały przestępstw wspólnie z Emilią Bilarszewską, księgową obsługującą kasę zapomogowo-pożyczkową. Sąd stwierdził, że A. Ewald

uczestniczyła w zagarnięciu 529 000 złotych. Kostrzewski — 393 000, E. Bilarszewska — 280 000 i C. Kowalska — 279 000 złotych.

Sąd skazał R. Kostrzewskiego (zam. przy ul. Warszawskiej) na 10 lat pozbawienia wolności i 100 000 złotych grzywny, A. Ewald (ul. Krańcowa) na 7 lat pozbawienia wolności i 100 000 zł grzywny, E. Bilarszewską (ul. Małachowskiego) na 5 lat pozbawienia wolności i 100 000 zł grzywny, C. Kowalską (Osiedle Zwycięstwa) na 5 lat i 50 000 zł grzywny. Wobec wszystkich tych oskarżonych orzeczono ponadto pozbawienie praw publicznych (na 3 lub 5 lat), konfiskatę w całości mienia i podanie wyroku do wiadomości publicznej w „Pomocie”. Zasadzono również odszkodowanie — m. in. od A. Ewald, R. Kostrzewskiego i C. Kowalskiej — 415 000 zł na rzecz Rady Zakładowej ZZ Metalowców, zaś od dwójki pierwszych i E. Bilarszewskiej — 244 000 zł na rzecz kasy zapomogowo-pożyczkowej.

Wyrok nie jest prawomocny. (ak)

Konsultacje w Poznańskim

Zalogi rozmawiają o sprawiedliwym dzieleniu mięsa

INFORMACJA WŁASNA

Podobnie jak w całym kraju, w województwie poznańskim rozpoczęły się wczoraj konsultacje z załogami zakładów pracy i organizacjami środowiskowymi na temat propozycji rządu dotyczących zasad tymczasowego systemu kartkowego na mięso jego przetwory oraz tłuszcze zwierzęce. Przedstawiciele resortu handlu wewnętrznego oraz Urzędu Wojewódzkiego spotkają się z reprezentantami załóg 30 zakładów przemysłowych w Poznaniu, Gnieźnie, Wrześni, Obornikach i Swarzędzu.

Wczoraj na temat sprawiedliwego dzielenia mięsa wypowiadali się przedstawiciele załóg Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego, Poznańskiej Fabryki Maszyn Zniw

wnych oraz ZPO „Modena”. Działają konsultacje społeczne odbędą się w HCP, „Wiepofamie”, „Goplanie”, „Lechii”, „Polmo” i „Romecie”. Rozmowy trwać będą do 26 listopada, a oprócz załóg zakładów przemysłowych o zasadach dzielenia mięsa wypowiadają się członkowie Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, Wojewódzkiej Rady Kibiet oraz pracownicy Akademii Ekonomicznej.

Wnioski ze społecznej konsultacji zostaną opracowane przez Wydział Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego i do 1 grudnia prześlane do resortu handlu wewnętrznego.

Przypomnijmy, że na temat systemu kartkowego na mięso czytelnicy „Głosu” wypowiadali się w czasie trzydniowej sondy telefonicznej, a ich opinie zamieściliśmy w artykułach pt. „Kwadratu ra kartki”. (gra)

Komunikat Ministerstwa Przemysłu Spożywczego i Skupu

Od 21 listopada obowiązują nowe ceny

(PAP) W związku z tym, że od 21 listopada br. obowiązują nowe, podwyższone ceny skupu zwierząt rzeźnych, drobiu i ceny sprzedaży pasz minister przemysłu spożywczego i skupu informuje:

1. nowe cenniki dostarczone będą w pierwszym tygodniu grudnia;

2. zwierzęta rzeźne i drób dostarczane od dnia 21 listopada br. rozliczane będą wg dotychczasowych cen, a po otrzymaniu cenników na podstawie dodatkowych rozliczeń dostawcom wypłacana będzie

doплата wynikająca z podwyższonych cen skupu;

3. sprzedaż pasz producentom, którzy dostarczyli zakontraktowane zwierzęta rzeźne w okresie od 1 września do 20 listopada br. a którzy należnych im pasz nie pobrali lub nie pobrali przysługujące im ekwiwalentu pieniężnego, będzie rozliczana wg cen obowiązujących do 20 listopada br. Zasada ta stosowana będzie do terminu wygaśnięcia uprawnień do nabycia pasz tj. w okresie 3 miesięcy od daty nabycia uprawnień.

Jugosławia

Kara śmierci dla zbrodniarza wojennego

(PAP) Jak informuje agencja Tanjug, w Sarajewie zakończył się proces przeciwko dwóm zbrodniarzom wojennym, b. ustaszowcom, oskarżonym o przestępstwa wojenne przeciwko ludności cywilnej. Jeden z oskarżonych, Jakub Smolovic został skazany na karę śmierci, drugi zaś Ib-ro Mehovic — na 20 lat pozbawienia wolności.

Laureaci „Złotej Wiechy” w Poznańskim

INFORMACJA WŁASNA

W Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu odbyło się wczoraj wręczenie nagród w XVI Ogólnopolskim Konkursie „Złota Wiecha”, w którym brało udział 375 rolników z Poznańskiego. W grupie budynków nowych, 4 równorzędne nagrody wojewódzkie otrzymali: Władysław Dach z Wioski w gminie Rakoniewice, Paweł Waligóra ze Śródky w gminie Kleszczewo, Kazimierz Figlarz z Peckowa w gminie Obrzycko i Tadeusz Szczepaniak z Włostowa w gminie Środa Wlkp. — wszyscy za chlebienie ściółkowe. W grupie budynków zmodernizowanych przyznano jedną nagrodę wojewódzką Jerzemu Siekaczowi z Brzostowni w gminie Książ Wlkp. za całkowitą modernizację zagrody. Wszyscy

laureaci — oprócz nagród pieniężnych — dostali również rzeczowe — telewizory przenośne „Junost” ufundowane przez Oddział Woje-wódzki PZU w Poznaniu. Zostałi też zgłoszeni do eliminacji centralnych konkursu.

Nagrodzono wykonawców nowych i zmodernizowanych budynków: Tadeusza Pajchrowskiego, Kazimierza Niemiera, Mariana Mądrowskiego, Jerzego Sobczyńskiego, Romana Kubickiego, Franciszka Bahezaka, a także pracowników terenowych służb budowlanych i rolnych: Jerzego Sliwińskiego, Bronisława Ozwornika, Wincentego Błachowiaka, Mariana Brombertza, Mieczysława Lewandowskiego i Stanisława Warzynowicza. (emp)

Dokończenie ze str. 1
aby skromne środki podzielić jak najbardziej właściwie, aby rzeczywisty interes społeczny przeważał nad partykularnymi interesami poszczególnych grup.

Bez względu na to jakie normy w rezultacie społecznych konsultacji zostaną, ustalone wiadomo już, że podwyżka norm dla jednych, musiałaby oznaczać obniżenie przydziału dla innych. Jedno wydaje się natomiast pewne: system kartkowy umożliwiłby dystrybucję daleko idących dysproporcji w podziale mięsa i jego przetworów między poszczególnymi regionami kraju.

W trakcie konferencji prasowej padało wiele pytań. Najwięcej wątpliwości budzi-

Szczegóły proponowanych założeń kartkowej sprzedaży mięsa

la sprawa przydziałów dla rolników. Chodził przecież o to, aby producent mięsa nie znalazł się w sytuacji, która zmuszałaby go do gwałtownego wzrostu tzw. samozaopatrzenia.

Propozycje mają charakter ramowy, stanowią wyjście do dyskusji. Mamy nadzieję, że przeważą w niej akcenty o charakterze ogólnospołecznym. Rzecznik prasowy rządu zapowiedział o szerokie udostępnienie lam prasy dla zgłasza-

nych wniosków i postulatów. Nie będzie się ograniczać oke s dyskusji. Warto jednak pamiętać, że system powinien wejść w życie z dniem 1 stycznia 1981 r. Jego obowiązkiem nie jest oznaczać, iż nie będzie podlegał korektom w miarę rozwoju sytuacji rynkowej i zbierania doświadczeń. Trzeba się jednak liczyć z tym, że wprowadzone zasady — odpowiadają korygowane — będą prawdopodobnie obowiązywać przez najbliższe dwa — trzy lata.

Wyróżnienia młodych za ochronę przyrody

INFORMACJA WŁASNA

Szkolne koła Ligi Ochrony Przyrody aktywnie uczestniczą w powiększaniu terenów zielonych, sadzą drzewa i krzewy, roztaczają opiekę nad pomnikami przyrody, dbają o wygląd skwerów i zieleni, a także współzawodniczą w gromadzeniu na zimę karmy dla dzikich zwierząt i ptactwa. Za tę pożyteczną działalność Zarząd Wojewódzki LOP w Poznaniu na niedawnym plenum

wyróżnił liczne szkolne koła i ich opiekunów.

Wśród produjących znajdują się m. in. koła przy Szkole Podstawowej nr 4 w Śrenie, Zespole Szkół Rolniczych w Starym Tomysku, Liceum Ogólnokształcącym i Szkole Podstawowej nr 2 w Nowym Tomysku, Policajnym Studium Leśnym w Porajynie oraz szkołach podstawowych nr 1 i 2 w Opalenicy. Za działalność na rzecz ochrony i poprawy środowiska przyrodniczego wyróżniono także społeczną radę kultury oraz Koło Gospodyń Wiejskich w Boru Kościelnym. (zd)



Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie na ogół duże, okresami opady deszczu, zamglenia i mgły.

Temperatura maksymalna od plus 11 do plus 13 stopni, minimalna od plus 7 do plus 9 stopni. Wczoraj o godzinie 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Kaliszu i Koninie plus 12 stopni, w Lesznie plus 13 stopni, w Pile plus 10 stopni; ciśnienie 1004 hPa czyli 753,1 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski.

Co postuluje odradzający się samorząd spółdzielczy

Mleka może być więcej

W ramach odnowy życia politycznego i gospodarczego następuje usamodzielnianie się uprzednio decyzjami administracyjnymi zintegrowanych spółdzielczych organizacji rolniczych. Z Centralnego Związku Spółdzielni Rolniczych wyodrębniła się spółdzielczość mleczarska i ogrodnicza. Powraca się do dawnych wypróbowanych form działania, które stwarzały większe pole działania dla samorządu wiejskiego.

Powrót do samodzielności działania odbywa się w określonym regrese w produkcji rolnej, przy ograniczonych możliwościach inwestowania i poparcia finansowego ze strony państwa. Zdają sobie z tego na ogół sprawę działacze spółdzielczy, wysuwając swoje propozycje. Tak właśnie było na odbytym niedawno nadzwyczajnym plenarnym posiedzeniu delegatów spółdzielczości mleczarskiej w województwie poznańskim.

Tym bardziej godne to podkreślenia, że producenci mleka w Poznańskim decydują o zaopatrzeniu wielkiej aglomeracji Poznania. Ostatnio zaś, zwłaszcza w tym kwartale, występują duże kłopoty z dostawami mleka spożywczego, twarogów, serów twardych i topliwych oraz masła. Co należałoby — zdaniem producentów — zrobić, aby ponownie popłynęła rzeka mleka do mleczarni, a następnie do sklepów?

Wypowiedzi dyskusyjnyh koncentrowały się wokół sprawy opłacalności produkcji mleka w gospodarstwach indywidualnych i spółdzielczych. Wykazywano przy tym, że odbywać się to musi nie tylko drogą automatycznego podnoszenia cen w skupie. (Co nastąpiło w tym miesiącu), lecz również przez taką selekcję stać, aby przy obecnych kłopotach paszowych, pozostawić krowy najlepsze. Dotyczy to głównie gospodarstw uspołecz-

nionych, gdzie utrzymuje się wysokie stany pogłowia bydła bez wyraźnych wyników produkcyjnych. Wsuwano także postulat, aby w hodowli bydła unikać jednostronności. Nastawianie się raz na rasy mięsne, kiedy indziej na mleczne, różne eksperymenty nie zawsze wychodzą na dobre rolnictwu. A przecież udoskonalanie rasy wypróbowanej w naszych warunkach (nizinnym czarno-białej) o dosyć wysokiej wydajności mleka, mogłoby uwolnić nas od dokuczliwych kłopotów z zaopatrzeniem.

Droge do obniżenia kosztów w produkcji mleka, a zarazem zwiększenia ilości widzi się w tworzeniu dobrej bazy paszowej, szczególnie na użytkach zielonych. Wymaga to jednak koniecznych nakładów w zagospodarowaniu tych obszarów. Potrzebne są nawozy sztuczne, dobre nasiona traw, maszyny do pielęgnacji i zbioru traw. Nie może tak daleko być, aby rolnik specjalista w chowie bydła nie mógł nabyć za złotówki ciągnika, chociaż po kilkaset ciągników stoi w składnicach do sprzedaży za dolary. Zatem są one nie wykorzystywane przez kilka miesięcy najpilniejszych robót polowych. Taka niegospodarność — zdaniem rolników — przyczynia się do strat nie tylko w produkcji roślinnej, lecz również w zwierzęcej.

Żeby wyprodukować pasze własne musi być odpowiedni areal ziemi w gospodarstwie. W Poznańskim mamy już wielu specjalistów, którzy potrafia utrzymać na każdym hektarze ponad dwie sztuki bydła. Prowadzą intensywną gospodarkę polową. Nie mogą się oni pogodzić z jednostronną polityką władz lokalnych w niektórych gminach, gdzie arbitralnie przekazuje się zdawane na skarb państwa użytki rolne do gospodarstw uspołeczniczonych nie mających warunków (ludzi i maszyn) do ich zagospodarowania. Przytaczano przykłady z gmin Nowy Tomiś i Miedzichowo, gdzie

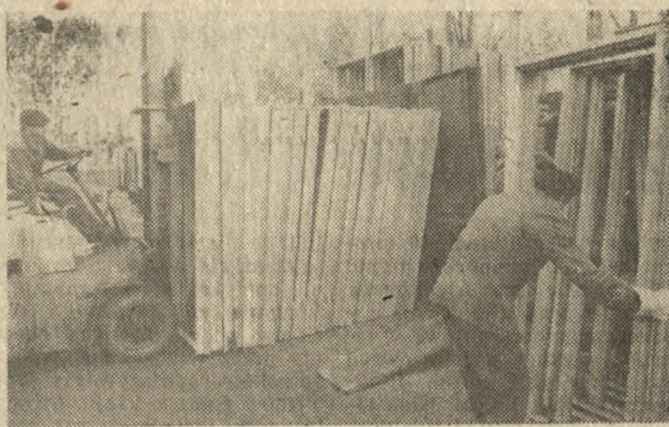
nie spratnieto siana z dużej polaci zalanych w lecie łak PGR-y nie były w stanie tego zrobić, ale rolnicy indywidualni mogliby nawet to mniej wartościowe siano zebrać, gdyby im na to zezwolono. Postulowano, żeby przekazywane gospodarstwu sprzedawać rolnikom indywidualnym, ewentualnie przeznaczać na upelno rolnienie.

Uproszczenia wymaga także procedura umarzania kredytów inwestycyjnych przeznaczonych na budownictwo inwestycyjne. Objeje powinni być również stodoły stanowiące magazyny pasz. Przy braku typowych projektów magazynów paszowych wielu specjalistów w chowie bydła zadawałoby w tym celu stare stodoły.

W parze z inwestowaniem w rolnictwo powinny iść nakłady na przemysł rolno-spożywczy, a więc i mleczarski. Na pewno mniej marnowałoby się dobrego surowca, gdyby zlewnie miały lepsze warunki przyjmowania mleka, a zakłady mleczarskie jego przetworstwa. Szczególnie nabrzmiały to problem w Poznańskim. Ponad półmilionowy Poznań nie może od lat doczekać się nowego zakładu mleczarskiego, choć stary pęk w szwach, pracując na trzy zmiany w fatalnych warunkach higienicznych i ciasnocie.

Już widać, usamodzielniający się ponownie samorząd spółdzielczy chce mieć większy wpływ na sprawy związane z zaopatrzeniem w środki do produkcji rolnej, plany inwestycyjne mleczarstwa, obsługę instrukcyjną i weterynaryjną oraz mechanizacyjną gospodarstw specjalizujących się w produkcji mleka. Samorządy są więc świadome, że ich najważniejszym zadaniem jest współudział w zwiększaniu produkcji żywności.

MARIA POLCYNOWA



KSIAZKA

Zwierzciadło dwudziestolecia

Nie był to na ogół „lekkichleb” w Polsce międzywojennej. Redaktor naczelny ludowego tygodnika i wielokrotny poseł na Sejm — Józef Sanoja pisał o dziennikarzach tego okresu następująco: „Byliśmy wszystkim, od naczelnego redaktora do kolumnisty, pisania artykułów i... zamiatania w lokalu redakcyjnym, palenia w piecu i gotowania kłajstru”. Ksawery Pruszyński na łamach konserwatywnego „Słowa” w roku 1939 zauważył: „Polska ma dziś dwa typy dziennikarzy, informatorów opinii publicznej. Dla jednych są rauty, dla drugich cięgi”. Te ostatnie lubił rozdzielać szczególnie dziennikarzem Józef Piłsudski, który oficjalnego referenta rządowego projektu ustawy prasowej Wacława Grzybowskiemu pouczał: „Powie im pan, że nie ma czynnika w życiu naszym, który by większe szkody wyrządził interesom państwowym, jak prasa polska. Niech im pan powie jeszcze, że mogą sobie krzyczeć, ile im się podoba, bo ja gazet nie czytam”.

Od ponad stu lat były projekty zachowania w pamięci społeczeństwa dorobku polskich dziennikarzy. Już w roku 1853 wspominał o tym „nieknięty” dotychczas na niwie naukowej przedmowa historyk i publicysta Tymoteusz Lipiński. Dzięki badaczom z Pracowni Czasopiśmiennictwa Polskiego Instytutu Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk mamy już opracowane dzieje prawie trzech wieków orsy polskiej — do roku 1939. O tomach I—II „Prasy polskiej” już pisaliśmy — nie-

dawno ukazał się tom III, obejmujący lata 1918—1939. W odróżnieniu od tomów poprzednich (wszystkie pod redakcją Jerzego Łojka), które stanowiły zbiorową pracę historyków i badaczy prasy, ten jest dziełem jednego autora — Andrzeja Paczkowskiego.

Charakterystyczną cechą polskiego dziennikarstwa w okresie międzywojennego dwudziestolecia był szybki rozwój ilościowy tytułów prasowych, a zarazem krótkotrwałość wielu wydawnictw. Liczbę tytułów dzienników i czasopism wychodzących w naszym kraju w latach 1918—1939 ocenia się na około 20 000. Było ich więc czterokrotnie więcej, aniżeli w całym poprzednim dziesięcioleciu polskiej. Świadczy to o rozmiarze trudności, jakie miał do pokonania autor monografii.

Były również inne trudności. Jak wyznaczyć granice między historią prasy a dziejami politycznymi, społecznymi i kulturalnymi, wypełniającymi swą treścią dziennikarską twórczość? W specyficznym sposobie środowiska dziennikarskiego było w Polsce międzywojennej związane z działalnością polityczną. Tacy ludzie jak np. Bogusław Miedziński, Feliks Perl, Marian Seyda, czy Stanisław Stroński, byli zarówno dziennikarzami, jak i politykami zajmując wybitne pozycje w obu tych dziedzinach.

Omawiana praca daje syntetyczny — dotychczas najpełniejszy obraz dziennikarstwa i prasy polskiej międzywojennej dwudziestolecia, układów i przeobrażeń w nich zachodzą-

Z Leszna — na budowy

Zakłady Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast” w Lesznie produkują dla fabryk domów w całym kraju około 50 rozmiarów ościeżnic drzwi z metalu. Na zdjęciu: przygotowanie wyrobów do transportu.

Fot. — R. Krolak

cych, warunki rozwoju i cechy charakterystyczne codziennej prasy politycznej oraz ogólnoinformacyjnej, a także całego naszego czasopiśmiennictwa, agencji prasowych i radia. Omawia także prasę mniejszości narodowych i polskich pism wydawanych za granicą. Lektura dzieła pozwala dostrzec odrębność polskiej prasy oraz wieloletnie zmagania z przeciwnościami, prowadzone przez tych dziennikarzy, którzy działali ze świadomością swego społecznego zadania. W ich twórczości odbijają się — jak w zwierciadle — stosunki społeczno-polityczne dwudziestolecia.

Wzbogacona 146 ilustracjami, wykresami i tabelami oraz obszerną bibliografią i indeksami, bilansuje dotychczasową wiedzę o polskiej prasie lat 1918—1939, dając pogląd za równo na jej osiągnięcia, jak i cechy ujemne. Z pewnością chciałoby się wiedzieć w monografii tego rodzaju zestawienie wszystkich tytułów prasowych omawianego okresu, z informacją o charakterze politycznym oraz o miejscu i czasie skrócenia edycji, ale to już zapewne przerastało możliwości autora. W każdym razie udośćpnia nam ona i popularyzuje mało dotychczas zbadaną dziedzinę pamięci narodowej.

WOJCIECH STASZEWSKI

*) Andrzej Paczkowski — „Prasa Polska w latach 1918—1939”, tom III „Historii Prasy Polskiej”; Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, 1980, s. 536, zł 160.

PIÓREM REPORTERA

Na długo przed godziną szóstą wieczorem zaczęły się schodzić mieszkańcy wsi Benice w gminie Krotoszyn do Domu Strażaka. Miało się odbyć walne zebranie kółka rolniczego. Mała salka z trudem mieści przybyłych, ale tu przy najmniej ciepło. Dużą trudniej byłoby ogrzać, a z wiatrem — kručcho. Prezes kółka, Józef Tałaga, zagaja zebranie.

Głównym punktem jest zapoznanie mieszkańców wsi z uchwałą Centralnego Związku Kółek Rolniczych i projektami nowych statutów przyszłych gminnych związków tej organizacji oraz SKR-u. Drugi temat — wprowadzony na życzenie mieszkańców — dotyczy usług SKR, a konkretnie miejscowego ZUM-u czyli Zakładu Usług Mechanicznych w czasie tegorocznych żniw.

Pierwszy punkt referuje dyrektor SKR, Czesław Walas. Mówi również o tym, że nie stworzono dotychczas warunków do wypełniania podstawowych obowiązków kółek wskutek skąpego dopływu środków produkcji rolniczej i obarczania SKR-ów licznymi obowiązkami pozastatutowymi. Wszysko to nie sprzyjało wzrostowi płoń i hodowli, obniżało rangę zawodu rolnika.

Ludzie słuchają w milczeniu, ale czują się ich narastająca niecierpliwość. Chcieliby już mówić o bolących ich sprawach. Wiele w miarę jak przedłuża się wystąpienie dyrektora SKR, zaczynają mu przerywać. Nie wyczerpany główny punkt zebrania musi ustąpić drugiemu, wniesionemu z sali. Młody, energiczny rolnik, Dominik Paterek, przedstawia zarzuty

wohec miejscowego SKR-u, przekazane uprzednio na piśmie, podpisanym przez ponad 30 rolników, do Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Kaliszu: ludzie ponieśli w tym roku duże straty nie tylko wskutek złych warunków atmosferycznych, ale także z powodu złej pracy SKR-u. ZUM nie prowadzi książki zamówień na usługi, tylko zapisuje zgłoszenia na kartkach. Trudno to potem skontrolować, kto był pierwszy, kto ostatni. Dyrektor zmienia kolejność pracy kombajnistów według własnego uznania, po kumotersku. Ponieważ interwencje nie pomagają od lat, trzeba by zdjąć dyrektora.

— Za dużo tych matactw — woła podekscytowany młody człowiek. — Potrzebny nam związek, ale taki, który by chronił rolników przed nieudolnością dyrektora. Tracimy czas, czekając na kombajny, a one się śliską osobom uprzywilejowanym poza kolejnością. Ileśmy przez to chleba wdeptali w ziemię! A przecież to nie tylko nasze dobro, ale społeczne. Do piero w październiku kończyliśmy żniwa! Nasze zboża jeszcze nie były posieczone, a kombajny z Benice pojechały do Krotoszyna. Po kumotersku. Dopiero jak ludzie krzyk podnieśli, znalazły się do pomocy kombajny z Jaraczewa, gdzie od dwóch tygodni było po żniwach. Były takie pogodne dni, że można było skosić i dziesięć hektarów, to kombajn jechał osiem kilometrów do pana Cieślińskiego. Jakby nie mógł pracować według kolejności. Żyto nam porosło, ośpało się, a potem to niepotrzebnie trzeba było importować.

— Ja też uważam, że usługi świadczone są niezgodnie z harmonogramem — dodaje Stefan Kujawiak. — Choć się człowiek znajdował na liście, to kombajn nie mógł do niego dojechać na czas. Za to prezes Tałaga, to miał skombajnowane...

— A co, to prezes kółka nie ma prawa korzystać z usług, jeśli złoży zamówienie? — odpowiada ze złością. — Najpierw siekła tam, gdzie było po legnięcie chociaż terminy były późniejsze. Sami wiecie, że tak trzeba było.

— Pamiętacie, jak żeście mówili, że jeszcze nigdy kółka tak nie namawiało do usług, jak w tym roku? — zwraca się do zebranych zastępca dyrektora SKR, Mieczysław Kostka. —

Uważaliście, że nie ma słomy, więc kombajny nie będą w takim stopniu potrzebne. Jak za twierdziliśmy przed żniwami listy usług kombajnowych, to z Benice było tylko zamówień od 24 rolników na 35 hektarów. Grochu macie 80 hektarów, a zamówień było na 15. Tu jest lista zgłoszeń możecie sobie sprawdzić.

Sprawdzanie wychodzi jednak na niekorzyść SKR-u. Na liście brak kilku nazwisk ludzi, którzy korzystali z usług. Pozostałe nie są podane w takiej kolejności, jak były pierwotnie. Ludzie pamiętają, kto był za kim, a tu zupełnie inaczej. Widocznie pospiesznie przepisywano starą listę i niektórych rolników opuszczono. Zebra ni uznają to za potwierdzenie bałaganu. Ale w ferworze dyskusji mówią o innych, bolących ich sprawach. Na przykład o tym, że brakuje herbicydów do zwalczania chwastów, a znaleźli się tacy, co nim spekulowali, sprzedając za dwu- a nawet trzykrotnie

wyższą cenę. Ze środków do zwalczania stonki były przeterminowane i działały na szkodnika tak, jakby przyskano wodę. Ze w rzekni w Krotoszynie nie ma wagi numerycznej. Dopiero, gdy przy waże jest komisja, wartość tych samych bekoniów wzrasta o 500 złotych na sztuce. Ze są także oszukiwani przy dostawie buraków. Ze paliwo dla rolnika jest droższe niż dla gospodarstw uspołeczniczonych. Ze wreszcie litr wody sodowej jest droższy od litra mleka, chociaż o ile więcej kosztuje jego wyprodu kowanie...

Na sali wrze, gdy Kazimierz Morgiel porusza starą sprawę cukru dla rolników. Dlaczego dziecko rolnika, jak skończy 14 lat ma prawo tylko do jednego kilograma, a jak rolnik przepiśnie gospodarstwo na syna, to sam dostaje cukru mniej? Czy są ludzie pierwsz i drugiej kategorii? A przecież to dzieci rolników pomagają wydrapywać z ziemi buraki...

— Pozwólcie i mnie powiedzieć parę słów — usiłuje uspokoić rozgoryczonych rolników dyrektor SKR. — Postawiliście mi ciężkie zarzuty, muszę więc na nie odpowiedzieć. Może was to zadowoli, może nie. Mówi się trudno. Ja nie muszę być dyrektorem. Już za długo nim jestem i zżarzałem nerwy. Mój syn wie, że żniwa nie próżnowali, tylko staliśmy się tak pracować, że by straty w płoach były jak najmniejsze. W waszej wsi byłymy przygotowani na koszenie 320 hektarów, bo mieliśmy

w tym roku o 3 kombajny więcej. W czerwcu lista zamówień była tak krótka, że zastanawialiśmy się, czy sprzęt będzie wykorzystany. Dopiero jak się pogoda zepsuła, zamówienia wzrosły do 300 hektarów, a później stale ktoś przychodził po dodatkową pomoc. W sumie kombajnami zebrano w Benicach 377 i pół hektara. W zeszłym roku na kombajn przypadało 174 hektary, w tym — 221.

Ludzie milkną, słuchając lekko zachrypniętego głosu starszego człowieka. Mówi spokojnie, choć wyczuwa się jego tłumione wzburzenie.

— Zarzuciliście mi nieuczciwość, kumoterstwo, obraziliście mnie. Ale ja wam wybaczam. Chceć was zrozumieć. Cóż to byłoby za rolnik, który by beztrudnie patrzył jak trud jego pracy się marnuje? A w tym roku prace spietrzyły się: groch przyszedł ze żniwami. Trzeba się było spieszyć z grochem, żeby można było przygotować glebę pod rzepak. Boście go zakontraktowali i musicie się z tego wywiązać. Sprawdzaliśmy w GS-ie listy, kto ma rzepak kontraktowany i uzgodniliśmy z naczelnikiem, żeby przede wszystkim umożliwić jego posianie. A jak to było z tym kumoterstwem? Powiedzieć — no, Kordus — zwraca się do kierownika ZUM-u — ile razy kazałem siec poza kolejnością? No właśnie — dwa. Raz u Czajkowej, która ma niewidomego męża i czworo małych dzieci i drugi raz u Cieślińskiego. Wycię, Paterek, już mieli żyto sprzątnięte, a u niego jeszcze groch stał na polu. Nie wiem zaś, czy świadczy to o mojej nieudolności, że po 8 akumulatorów albo po 6 opon muszę sam jeździć do Kalisza, prosić, bo żadne pismo tego nie załatwi. I może jeszcze to wam po-

wiem, że mimo tak skrytykowanego przez was pracy, SKR w Krotoszynie zajął w tym roku pierwsze miejsce we współzawodnictwie wojewódzkim, a nasz kombajnista, Mirosław Poczta, został zakwalifikowany do współzawodnictwa krajowego.

Spoglądam na zebranych. Ledwie ich widać w kłębach papierowego dymu. Wielki balon z prętnami, w który rolnicy Benic dmuchali od wielu dni, żeby na zebranie był jak największy, zaczął się teraz kurczyć jak po przekłuciu szpilki. Jeszcze ten i ów nie chce dać za wygraną. Kwestionuje rzetelność przedstawionej listy zamówień. Myślę, że głównie przez ambicję, żeby pretensje pod adresem kółka nie okazały się całkiem bezpodstawne.

— Macie prawo domagać się, aby was nie krzywdzono — mówi na zakończenie naczelnik miasta i gminy Krotoszyn, Henryk Magaj — ale część dyskusji przekraczała ramy kultury i rozsądku. Benice są ostatnią z 27 wsi w naszej gminie, gdzie odbyło się zebranie. Wszędzie ludzie zgłaszali krytyczne uwagi, ale dzisiaj finał był najburzliwszy. W tym roku nie ludzie zmieniali harmonogramy, lecz pogoda. A w takiej sytuacji nie ma mądrych, natomiast wszyscy są pokrzywdzeni. Innymi ważnymi uwagami się zajmijmy. A jeśli chodzi o cukier, to na razie nie ma z czego dołożyć. Pół miliona ton planuje się importować, ale i to chyba nie starczy. Może nawet trzeba będzie trochę zmniejszyć przydziały. Ale tak, żeby wszyscy mieli po równo.

Dochodzi godzina jedenasta w nocy, kiedy ludzie opuszczają Dom Strażaka w Benicach. Są zmęczeni, chyba trochę oczarowani. Tak późno nie chodzą się na wsi spać.

ZOFIA DORNKE

Pomyślny rozwój kontaktów gospodarczych Polski z Francją

(PAP) 21 bm. w Paryżu odbyło się okresowe spotkanie przewodniczących Międzyrządowej Polsko-Francuskiej Komisji Współpracy Gospodarczej. Ze strony polskiej uczestniczył w nim wicepremier Mieczysław Jagielski.

W czasie spotkania przewodniczących Międzyrządowej Polsko-Francuskiej Komisji do spraw Współpracy Gospodarczej uwagę skoncentrowano — z naszej strony — na najlepszym wykorzystaniu tej współpracy dla zwiększenia produkcji artykułów rynkowych dla modernizacji przyrządów obecnie galezi gospodarki, dla wzrostu naszego eksportu.

Wzajemne obroty obu krajów rosną i to szybciej, niż z innymi krajami tzw. drugiego obszaru. Za 10 miesięcy wartość naszego eksportu do Francji wyniosła 1.300 mln zł dewizowych, importu — 1.865 mln zł dew. W imporcie z Francji, który wzrósł o 19 proc. obecnie podstawową rolę odgrywają — zboże, mięso, masło oraz produkty i półprodukty dla przemysłu, zwłaszcza chemicznego, rury specjalnych rodzajów, stale szlachetne, przedzie i włókna syntetyczne. Tego rodzaju artykuły stanowią dziś 3/4 naszego importu.

Wzrost polskiego eksportu jest nieco mniejszy, bo wyra-

ża się wskaźnikiem 10 procent. Mimo znanych trudności, polskie przedsiębiorstwa realizują wszystkie swoje zobowiązania kontraktowe w zakresie dostaw podstawowych surowców paliwowych i innych. Opinia Polski jako solidnego dostawcy i płatnika nie została podważona. W staniach o wzrost obrotów, polskie firmy kładą nacisk na zwiększenie w eksporcie udziału towarów przetworzonych: obrabiarek, wyposażenia okrętowego, sprzętu elektrochemicznego, informatycznego.

Obie strony podpisały nowe porozumienia gospodarcze, dotyczące ramy długoterminowej współpracy. W ich realizacji polskiemu partnerowi chodzi o zwiększenie o rynek, o zakupy surowców z myślą o rytmicznym funkcjonowaniu przemysłu, o rozwój przemysłu chemicznego dla rolnictwa i o sam rolnictwo.

Jak wynika z porozumień, obie strony dążą do zacieśnienia współpracy małych i średnich przedsiębiorstw, a także współpracy na rynkach trzecich, by tą drogą zwiększyć obroty handlu zagranicznego. Przedmiotem rozmów były także sprawy finansowe. Ustalano wszystkie niezbędne przedsięwzięcia, które stymulowałyby dalszą wymianę między obu krajami.

Polscy rozmówcy podkre-

lali, że nie tylko w Pałacu Elizejskim, ale wszędzie we Francji, spotykali się z sympatią i zrozumieniem dla działań i wysiłków podejmowanych obecnie przez władze, dla dróg i sposobów rozwiązywania problemów naszego kraju. Strona francuska dawała wyraz przekonaniu, że Polska ma w reku wielkie atuty: potencjał w bogactwach naturalnych i w społeczeństwie, które pozwala jej na pokonanie bieżących trudności ekonomicznych i dalszy rozwój gospodarki.

Wicepremier M. Jagielski akcentował w rozmowach te atuty: zasobność kraju w kilka kluczowych surowców, zbudowany już i zmodernizowany przemysł, co najmniej połowa dostaw surowcowo-materiałowych dla gospodarki na podstawie stabilnych, długoterminowych umów z krajami socjalistycznymi. To może być przesłanka do realnego optymizmu. Fakt, że Francja — mimo trudności jakie przeżywa nasz kraj — zawiera z polskim partnerem długoterminowe umowy (zawarto wieloletnią umowę na lata 1981—1990) może świadczyć, że w Paryżu podzielała nasze nadzieje związane z przyszłością.

CHRL

Przesłuchania w procesie „bandy czworga”

(PAP) Na sali sądowej, w której toczy się proces przeciw 10 głównym uczestnikom tzw. „kontrrewolucyjnej klik Lin Piao i Ciang Cing”, doprowadzeni zostali w poniedziałek dwaj oskarżeni, zaliczani do „bandy czworga”. Byli wiceprzewodniczący KC KPCh, Wang Hung-wen i były członek Biura Politycznego, Jao Wen-juan oskarżeni są podobnie jak ich współnicy, w dowód po Mao, pani Ciang Cing i były członek stałego komitetu Biura Politycznego KC KPCh, Ciang Czun-ciao, o to, że z ich inicjatywy zostały popełnione liczne zbrodnie w okresie rewolucji kulturalnej. Jednak w poniedziałek przesłuchiwano Wang Hung-wena i Jao Wen-juana tylko na okoliczność: chodziło o ich rolę w fabrykowaniu oszczerstw przeciw byłemu premierowi Czou En-lajowi i wicepremierowi Teng Siao-pingowi. Według aktu oskarżenia, chcieli oni uniemożliwić, by jesienią 1974 roku Teng Siao-ping mianowany został pierwszym wicepremierem. „Spiskowali więc” i w rezultacie Wang Hung-wen udał się do Mao Tse-tunga, który przebywał wówczas w Czangszu, stolicy prowincji Hunan i oskarżył przed nim fałszywie Czou En-laję, Teng Siao-pinga i innych przywódców o uprawianie działalności zmierzającej do przejęcia władzy.

Sport

Gdzie odbędzie się mecz z Malta?

(PAP) 7 grudnia polscy piłkarze meczem z Maltą mają zainaugurować rozgrywki eliminacyjne mistrzostw świata w grupie VII Rywal znany od dawna, termin — również, natomiast nadal owarł jest sprawa, gdzie odbędzie się mecz. Według ustaleń, spotkanie to ma zostać rozegrane w la Valetta. Tam też udał się na dwa dni trener naszej reprezentacji — Ryszard Kulesza, aby zapoznać się z warunkami, w jakich przyjdzie grać naszym piłkarzom.

Sprawa rozgrywania meczów międzynarodowych na Maltie od lat wywoływała kontrowersje. Chodziło o to, że na wyspie tej mecz odbywał się na obiektach oddlegających od wymaganego standardu. Piłki boisk nie były pokryte trawą, lecz były to nawierzchnia żużlowa, kamienista, co narażało zawodników, nie przyzwyczajonych do gry w takich warunkach, na niebezpieczeństwo kontuzji. FIFA decydując, że mecz Malta — Polska ma odbyć się w la Valetta, zastrzegła, aby rozegrany został na boisku trawiastym.

„Podczas pobytu w la Valetta zapoznałem się z trzema stadio-

nami — stwierdził w rozmowie z dziennikarzem PAP trener Ryszard Kulesza. W stolicy Malty dobiega końca budowa stadionu „Taqqali” o niezłej nawierzchni, na 30 000 widzów, ale ma być on oddany do użytku w połowie grudnia. Inny stadion — Marsa SC — pokryty trawą, może pomieścić 12 000 widzów, a ponadto jest jeszcze stary stadion centralny. Tym właśnie obiektem dysponuje Związek Piłkarski Malty (MFA), należącej do FIFA. Jednak jego podłoża jest kamienista, pod powierzchnią czuje się skałę, a podczas deszczu płyta może być śliska.

Nie możemy jednak zgodzić się, by grać na tym boisku. Nie można również rozegrać spotkania na stadionie klubu „Marsa”, ponieważ obiektem tym dysponuje istniejąca na Maltie druga federacja piłkarska, która nie należy do FIFA. Jak dotąd obie federacje nie doszły do porozumienia między sobą, i nie wiadomo jeszcze na jakim stadionie ma odbyć się mecz. Poinformowałem o tym PZPN i chyba znów trzeba będzie się zwrócić o interwencję do FIFA.

W. Fibak wygrał turniej w Dubaju

(PAP) Zwycięstwem Wojciecha Fibaka zakończył się turniej 16 tenisistów w Dubaju. Polak w finale pokonał po 2 godz. i 18 min. grze Ilie Nastase 3:6, 7:6, 6:4. Było to bardzo emocjonujące spotkanie, w którym Fibak wykazał wielką odporność psychiczną. Nastase po pierwszym wygranym secie 6:3, w drugim prowadził 6:5 i w 12 gemie serwował. Polski tenisista przełamał jednak serwis Rumuna i doprowadził do tie-breaku,

który wygrał 7:1. Wcześniej jednak dobrą passę miał Nastase, który przegrywał 2:5, potrafił rozstrzygnąć na swoją korzyść cztery gemy z rzędu. W decydującym, trzecim secie Fibak objął prowadzenie 2:0. Rumun wyrównał, a następnie Fibak objął prowadzenie 4:3. Końcówka meczu należała jednak do polskiego tenisisty.

W meczu o trzecie miejsce Guillermo Vilas pokonał Victora Amayę 2:6, 6:2, 6:4.

R. Urbaniak piąta w Pucharze „Interwizji”

(PAP) W Sofi zakończyły się XIII zawody w gimnastyce artystycznej o Puchar „Interwizji”. Wśród seniorów zwyciężyła Bułgarka, mistrzyni Europy — Ilana Rajewa, która po czterech ćwiczeniach zgromadziła 39,50 pkt. Drugie miejsce zajęła Elena Tomas (ZSRR) — 38,85 pkt., a trzecie — Daniela Bosnańska (CSRS) — 38,25 pkt. Polka Renata Urbaniak zajęła 5. miejsce — 37,40 pkt., i została wyprzedzona jeszcze przez Georgy Kovacs (Węgry) — 37,85 pkt. Dalsze miejsca zajęły:

6. Dorina Kordos (Rumunia) — 37,15 pkt., 7. Bianca Dietrich (NRD) — 37,05 pkt.

Wśród juniorek zwyciężyła Nadia Kolojanowa (Bułgaria) — 29,10 pkt. przed Swietłana Kudinową (ZSRR) — 28,60 pkt., Timeą Engler (Węgry) — 27,90 pkt. oraz Polką Teresą Folgą — 27,85 pkt.

Dalsze lokaty zajęły: 5. Simona Miescu (Rumunia) — 27,75 pkt., 6. Kerstin Unger (NRD) — 27,55 pkt., 7. Daniela Zachorowska (CSRS) — 27,30 pkt.

Turniej młodych szermierzy

Kolejną imprezą szermierczą w naszym kraju były mistrzostwa juniorów młodszych (roczniki 1964—1965). Z wyjątkiem zmagania szablistów, w których zdecydowanie dominowali zawodnicy Zagłębia Konin, w pozostałych broniach czołowe lokaty zajęli reprezentanci Warty Poznań i Warty Śrem.

We florecie dziewcząt najlepszą okazała się D. Smaczynska (Warta P.), która wyprzedziła A. Konieczną (Warta S.) i swą koleżankę klubową D. Marcinkowską. We florecie chłopców zwyciężył D. Siadak przed J. Zabrokiem (oba Warty P.) i D. Teodorczakiem (Warta S.). W szabli kolejność była następująca: 1. H. Wegner, 2. L. Turajski, 3. D. Zachorski (wszyscy Zagłębie). W szpadzie zaś triumfował D. Siadak (Warta P.), drugi był D. Teodorczyk, a trzeci H. Tyrakowski (oba Warty S.). (wł)

Poznaniacy w kolarskiej kadrze

Polski Związek Kolarski ogłosił skład kadry narodowej na 1981 rok we wszystkich kategoriach wiekowych. W gronie 20 seniorów znalazł się H. Skowronek ze Stomila, a także wychowanek tego klubu, broniący okresowo barw Floty Gdynia — A. Spławski. Do kadry młodzieżowej z poznaniaków zakwalifikowany został P. Sobkowski z Lecha i wychowanek kolejowego klubu, odbywający obecnie służbę wojskową we Flocie — Z. Mowlík. Wśród 16 najlepszych juniorów znajduje się R. Taciak ze Stomila Kórnik. Zawodnik ten objęty jest również przygotowaniem do mistrzostwa świata juniorów. (wł)

Obradowali działacze olimpijscy

(PAP) W Londynie odbyła się trzydniowa konferencja działaczy 31 europejskich, narodowych komitetów olimpijskich. Omawiane były aktualne problemy międzynarodowego ruchu olimpijskiego, rozpatrywano projekty reform. Zgłoszony został m. in. wniosek Grecji w sprawie wydzielenia sportów zespołowych z programu igrzysk olimpijskich.

Delegacja Norwegii wystąpiła z propozycją powołania specjalnej komisji, która zajmowałaby się organizacją igrzysk olimpijskich. Komisja miałaby decydujący głos w sprawie przynależności organizacji olimpiad. Działacze norwescy proponują, aby przed podję-

ciem decyzji komisja odwiedziła miasto, które zamierza zorganizować olimpiadę, zapoznając się z obiektami sportowymi, wioską olimpijską oraz możliwościami organizacyjnymi. Jak wiadomo o igrzyska 1988 roku ubiegają się Nagoya (Japonia) i Melbourne (Australia).

Zabierając głos podczas otwarcia konferencji, przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, Juan Antonio Samaranch stwierdził, iż igrzyska olimpijskie 1980 r. w Moskwie zakończyły się sukcesem sportowym i organizacyjnym, i przyczyniły się do umocnienia międzynarodowego ruchu olimpijskiego.

Konfrontacje filmów nieprofesjonalnych w Koninie

(Inf. własna). 23 bm. w Koninie zakończyły się II Ogólnopolskie Konfrontacje Filmów Nieprofesjonalnych połączone z pokazem prac dyplomatycznych studentów Łódzkiej PWSTFiT i filmów zagranicznych. Wśród konkursowych za najlepsze, wyróżnione Grand Prix uznano prace Macieja Dejczera z AKF Gdańsk: „Codziennie”, „Na brzegu” i „Rozmowa polna”. Dwie pierwsze nagrody otrzymali: Marek

Szymański i Włodzimierz Dobrzyński z Poznania oraz Leszek Boguszewski z Warszawy; dwie drugie: Piotr Majdrowicz z Poznania i Henryk Ubańczyk z Bielska Białej. Nagrody trzeciego stopnia przyznano: Ryszardowi Olbrotowi z Krakowa i Jerzemu Tomalowi z Rzeszowa. Ciekawą imprezę, towarzyszącą, niestety, minimalne zainteresowanie publiczności. (woj)

Nie wszystkie dokumenty mogą być powielane przez „Solidarność”

(PAP). Jak informuje rzecznik prasowy MSW — 20 bm. w powielalni NSZZ „Solidarność” Region Mazowsze w Warszawie przy ul. Szpitalnej — na polecenie Prokuratora Wojewódzkiego w Warszawie — przeprowadzono przeszukiwanie, w wyniku którego ujawniono fakt bezprawnego powielania tajnych dokumentów, należą-

cych do instytucji państwowej. Dokumenty te zakwestionowano.

Jak wynika z oświadczenia obecnego przy przeszukiwaniu przewodniczącego MKZ „Solidarność” — Region Mazowsze, Zbigniewa Bujaka pochodzenie znalezionych i zakwestionowanych dokumentów nie było mu znane.

M. Thatcher zakończyła pobyt w Rzymie

(PAP) Premier W. Brytanii, Margaret Thatcher zakończyła w poniedziałek rano wizytę w Rzymie i odleciała do kraju. Tego dnia spotkała się jeszcze

z prezydentem Włoch, Sandro Pertinim. Pani Thatcher została też przyjęta na 45-minutową audiencję prywatną przez papieża Jana Pawła II.

Włochy

Rośnie liczba ofiar niedzielnego trzęsienia ziemi

(PAP) W miarę postępowania prac ekip ratowniczych, działających w miejscowościach, które zostały dotknięte w niedzielę wiecosem trzęsieniem ziemi, wydłuża się lista śmiertelnych ofiar tego kataklizmu. Według oficjalnych danych z poniedziałku w południe 502 osoby poniosły śmierć, a przeszło 800 jest rannych. Nie są to dane ostateczne. Ekipy ratownicze przeszukują nadal ruiny zburzonych budynków.

Najdotkliwiej ucierpiał w wyniku trzęsienia ziemi miejscowości położone na obszarze, którego granicę wyznaczają linie między Neapolą, Avellino, Potenza i Salerno.

Tajemnicze linie na pustyni Nasca

Węgierski kartograf próbuje obalić teorię E. von Denikena

(PAP) Węgierski kartograf, Zoltan Zelko odkrył, jak się wydaje, rąbka tajemniczy nurtującej od przeszło 50 lat archeologów i astronomów. Po żmudnych dociekaniach wystąpił on z teorią, zgodnie z którą gigantyczny system linii na pustyni Nasca, jednym z płaskowyżów w Andach, to nic innego, jak w skali 1:16 mapa geodezyjna sporządzona przed półtora tysiącem lat i przedstawiająca sieć istniejących ongiś osad w okolicach jeziora — Titicaca. Teoria Zoltana Zelko obalalaby więc znaną hipotezę Ericha von Denikena,

która narobiła tyle szumu w świecie. Jak wiadomo, von Deniken dopatrywał się w tych liniach „reki” nieznanych przybyszów z Kosmosu.

Zoltan Zelko powrócił niedawno z Peru, gdzie przez miesiąc badał linie na pustyni Nasca. Przebywał on tam wraz z ekipą telewizyjną budaeszteńskiej, która razem z peruwiańską tv realizuje film o tajemniczy pustyni Nasca. Jak obecnie oświadczył, ekipa natrafiała wokół jeziora Titicaca na 30 punktów rozpoznawczych, które potwierdziły słuszność teorii o istnieniu mapy. Twórcy

mapy po nakreśleniu linii objęli teren ten z dwóch stron wielkimi kamieniami. Z lotu ptaka kamienie tworzą połączone ze sobą linie. Mapa umożliwiała wodzom ówczesnego imperium dobrą orientację w systemie osad ukrytych w górskich kotlinach, pomagała w kierowaniu krajem i prowadzeniu działań wojennych. Wyjaśnienie, w jaki sposób posługiwano się tą olbrzymią mapą — powiada Zelko — wymaga dalszych badań.

W Peru teoria węgierskiego kartografa spotkała się z wielkim zainteresowaniem. W gazetach ukazały się entuzjastyczne artykuły o odkryciu dokonany przez „węgierskiego Kolumba”, który nawiasem mówiąc, dokonał go za biurkiem z linijką w ręku. Wyprawa do Peru, jak mówi, potwierdziła to odkrycie z fantastyczną wprost dokładnością.

Uwaga! **Uwaga!**
MIESZKAŃCY OBORNIA I OKOLIC
ZAKŁAD NR 35
SPÓŁDZIELNI PRACY „JUWELIA”
w Obornikach
przy ul. Obr. Stalingradu
POLECA WYKONANIE
USŁUG ZŁOTNICZYCH
w terminie miesięcznym.
Zakład oferuje:
bogate wzory wyrobów złotniczych
oraz zabezpiecza do wybranych usług
szeroki asortyment kamieni w tym
naturalne szafiry, rubiny, szmaragdy.
Zakład czynny:
od godziny 8—16. 3326-K1

Praca
Cukiernik zaraz potrzebny. Z. Bilecki, Złotów Stary Rynek 3. 1345p
Kobiety i mężczyźni zatrudni ogrodnictwo Starołęka 163. 4577g
GS Nowe Miasto n/Warta zatrudni natychmiast kelnerki, pomoce kuchenne, szatniarki, palacze, kalkulatorki na cały lub pół etatu. Wynagrodzenie dobre — bezplatne wyżywienie. Zakwaterowanie gwarantowane. 3329-K2
Szwaczka na overlock przyjmie. Luboń, Kilińskiego 35. 2846g
Zatrudnię zaraz kucharza-garazeira na szefa kuchni i kucharkę (kuchenne). Zakład stały Swinoujście. Wiadomość tel. 36-01 lub 25-10. 2580g
Sprzedaż
Owce kotne sprzedam. Tel. 67-13-57. 4648g

Kanape narożnikowa, fotel, biurko gabinetowe (przedwojenne) oraz jadalnię sprzedam. Tel. 515-02 od godz. 20. 4373g
Aparat słuchowy Vienna-tonne zauszny, lampy przednie do Mercedes 200 D sprzedam. Tel. 22-42-92. 3903g
Asparagus sprengeri siewki, pikowki, nasiona holenderskie sprzedaje ogrodnictwo. Ul. Bułgarska 119. tel. 679-350. 4574g
Betoniarce poleca warsztat. Chromik, Rybnik, Broniewskiego 3. tel. 216-00. Istnieje możliwość wysyłki. 3291-K2
Sprzedam konstrukcję tunelu foliowego 6x24. Tel. 130-204. 4359g
Motocykl Steyer Puch, czterocylindrowy 800 cm³ po kapitalnym remoncie, na chodzie sprzedam. Eugeniusz Belak, 64-720, Lubasz, ul. Chrobrego 14, woj. pilskie. 4403g
Kuchnia damski sprzedam. Tel. 20-63-32. 4436g
Sprzedam kombajn „Bizon Super”, stan idealny. Marian Ignasiak, Maciejew 42. 63-708 Rozdrażew, woj. kaliskie. 1342p
Samochody
Okazyjnie sprzedam Wolę M-21 w dobrym stanie. Dopieroła. Osiedle Kopernika, ul. Newtona 6A m. 30 godz. 15-18. 4575g
„Skoda” 100S — nadwozie 1979 — sprzedam. Rakoniewice, tel. 15 po szesnastej. 4379g
Fiat 125p zamienię na Nysę lub Zuka. Czempin, tel. 501, od godz. 15-18. 1344p
Sprzedam Zuka A-03, stan dobry. Kościół, tel. 33-71 po godz. 18. 1343p
Zastawę sprzedam. Odbył Polimozbyt, Tel. 591-21 przed południem. 3877g
Fiat 125p — 1500, rok 77 w dobrym stanie oraz Tapan 223, sprzedam. Os. Plewiska, ul. Sportowa 26. 3971g
Zamienię półoski Wartburga 312 na typ do przejeżdżający 1000 lub kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 3830g
Polonez odbiorę. Polimozbyt, sprzedam lub zamienię na nową Zastawę. Poznań, Kolskiego 36. 3893g
Sprzedam korzystnie Starę 27 L w bardzo dobrym stanie lub zamienię na osobowy. Janikowo koło Poznania, ul. Topolowa 53. 3830g
Sprzedam Fiat 126p 1977 tel. 638-81, wtorek, środa, czwartek, godz. 20-22. 4573g
Fiat 125p — 1500, stan idealny — sprzedam. Kołomyżki, Poznańska 33. 3543g

Lokale
Mieszkanie spółdzielcze M-4 60 m² Koszalin zamienię na podobne w Poznaniu. Wiadomość: Koszalin 310-23 po 16. 4494g
M-6 własnościowe w centrum Poznania zamienię na kawalerkę lub M-2. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 3141g
Sprzedam własnościowe 2 pokoje, kuchnia, nowe bu downictwo, III piętro, wino, w Gnieźnie. Osiedle Orla Białego Wiadomość: Gnieźno, ul. Reja 10 m. 2. 1341p
M-2 kawalerkowe 35 m², c.o., telefon, III piętro, okna, garaż w Grudziądzu zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Piotrowicz, 88-300 Grudziądz, Jagiello 9 m. 20. 1248p
Zamienię M-4 dwupokojowe, tel. w Luboniu na Poznań. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 3573g
Nieruchomości
Działki, duży jedno- lub dwurodzinny, komfortowy z ogrodem, może być w centrum Poznania. Kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 3918g
Z powodu wyjazdu sprzedam nie sprzedam nowy dom 4-pokojowy z tarasem, podpiwniczony, c.o., zabudowania gospodarcze w Antoninku, ul. Zbytołowa 9a. 3942g
Zguby
Czarna aktówka zgubiono. Tel. 505-19. 4493g
Różne
Układanie parkietów, cyklinowanie. Michalski, tel. 30-13-04. 1900g
Wynajm, zachowa! Zakładanie szyn do firan wraz z osłonami. Uszczelnianie okien i drzwi tasmą aluminiową. Wymiana śrub w oknach na zamki. Sławomir Cyliw, tel. 338-073. 4734g
Telewizory kolorowe: Elektronika C-430, Julek — naprawiam. Krótkie terminy. Tel. 47-13-94. po siedemnastej. Plan 5. 2439g
Dnia 22 listopada 1980 roku zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., ukochany mąż, zięć, szwagier i wujek, sp. 46610g
ZDZISŁAW ZGOLA
lat 54
Msza św. i pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm. o godzinie 10 na cmentarzu parafialnym w Skorzewie.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
Ul. Miastkowska 79. 4654g
Dnia 19 listopada 1980 roku zmarła

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 listopada 1980 roku zakończyła swoje pracowite życie, przeżywszy 74 lata, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa, babunia, prababunia, bratowa i ciocia, sp.
LEOKADIA ŁĄCZKOWSKA
z Wybrańskich
Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 15.10 w Poznaniu na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Ryżyn, Miedzichód, Poznań.
Dnia 22 listopada 1980 roku zmarła opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa mama, jedyny przyjaciel, przeżywszy lat 69, sp.
KLARA REDDIG
z domu Ratajczak
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
córka i rodzina
Os. Lecha 129 m. 21. 4541g
† W dniu 23 listopada 1980 roku zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 71, nasza ukochana mama, teściowa, babunia i prababunia, sp.
STANISŁAWA SOBIESIAK
Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm. o godzinie 11.30 z kaplicy cmentarnej w Dopiewie.
W smutku pogrążona
RODZINA
Dopiewo. 4543g
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 listopada 1980 roku zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza żona, matka, teściowa, babunia, bratowa i ciocia
LUCJA LEMAŃSKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Rutkowskiego 45b m. 41. 4693g
† Dnia 20 listopada 1980 roku zmarł opatrzony Sakramentami św., przeżywszy 80 lat, sp.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 listopada 1980 roku zakończyła swoje pracowite i pełne poświęceń życie, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i najczulsza żona, mamusia, teściowa, babunia i prababunia, przeżywszy lat 70, sp.
CECYLIA PETA
z domu Zgrabka
Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm. o godzinie 15 na cmentarzu starołęckim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Dziedzicka 2. 4647g
† Dnia 20 listopada 1980 roku odeszła od nas na zawsze w wieku 74 lat, najukochańsza mama, siostra, teściowa i babunia
ALEKSANDRA MARKIEWICZ
z domu Cwirko
emerytowana nauczycielka
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 22 bm. na cmentarzu winiarskim.
O czym zawiadamia pogrążona w żalu
RODZINA
Ul. Niestachowska 50 m. 28. 4522g
W dniu 20 listopada 1980 roku zmarła w Krakowie

† Dnia 21 listopada 1980 roku zmarła nagle w Bogu, nasza ukochana żona, matka, babunia, przeżywszy lat 57, sp.
GENOWEFA ŁYSEK
z domu Kozłowska
Msza św. pogrzebowa odbędzie się w wtorek, 25 bm. o godzinie 14 w kościele w Naradowicach, po czym pogrzeb na miejscowym cmentarzu.
W smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Maki Polne 7. 4622g
† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 listopada 1980 roku odszedł od nas na zawsze, po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, drogi ojciec, brat, teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 61, sp.
CZESŁAW ABRAMOWICZ
Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm. o godzinie 15.30 z kaplicy na cmentarzu w Murównej Goślinie.
W głębokim smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodziną
Mur, Goślina, ul. Poznańska 3. 4539g
† Dnia 19 listopada 1980 roku zasnęła w Bogu, moja najdroższa żona, ukochana mama, teściowa i babunia, przeżywszy lat 88, sp.

ZOFIA HALINA LASKOWSKA
z domu Kaczmarek
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godzinie 10.10 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
2387-U3
† Dnia 17 listopada 1980 roku zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., w wieku 59 lat, mój kochany mąż, brat, zięć, wujek, szwagier, dziadziś
FRANCISZEK GAWROŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm. o godzinie 13.50 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
Os. Przyjaźni 17 m. 5, dawniej: Skłodowa. 3828g
† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1. 20 listopada 1980 roku zmarł opatrzony Sakramentami św., w wieku 76 lat, mój kochany, troskliwy mąż, drogi brat, szwagier i wujek, sp.
ANTONI DROŻDŻEWSKI
Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm. o godzinie 12 na cmentarzu lutyckim.
W smutku pogrążona
żona i rodzina
Ul. Zbąszyńska 7. 4617g
† Dnia 22 listopada 1980 roku zakończyła swe ofiarne i pełne poświęcenie życie, nasza kochana siostra, ciocia, szwagierka, sp.

KAZIMIERZ JANICKI
emerytowany kierownik Szkoły Podstawowej w Cieninie Zabornym, długoletni nauczyciel i kierownik szkół podstawowych województwa konińskiego i krakowskiego, wyróżniony licznymi odznaczeniami i medalami za pracę zawodową i społeczną, w tym Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
Pogrzeb odbędzie się 23 listopada br. na cmentarzu w Cieninie Kościelnym.
W głębokim żalu i smutku pogrążona
RODZINA
4502g
† Dnia 21 listopada 1980 roku zmarła po ciężkich cierpieniach w wieku 41 lat, nasza kochana, dobra i pełna poświęcenia mama, córka, szwagierka, kuzynka i ciocia, sp.
KRYSTYNA LIBICH
z domu Waszyńska
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 bm. o godzinie 14 na cmentarzu miłostowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 13.
Os. Czecha 123 m. 25, dawniej ul. Starołęcka 92 m. 8. 4669g
† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 listopada 1980 roku zmarł nagle przeżywszy lat 50, nasz najdroższy i nigdy niezapomniany brat, szwagier i wujek, sp.

prof. EUGENIA UMIŃSKA
wielce zasłużona dla kultury muzycznej Polski, skrzypaczka i pedagog, członek honorowy Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego im. Henryka Wieniawskiego, Juror Międzynarodowych Konkursów Skrzypcowych im. Henryka Wieniawskiego w 1952 — 1972, odznaczona Honorową Odznaką miasta Poznania.
Rodzinie Zmarłej wyrazi współczucia składają:
Poznańskie Towarzystwo Muzyczne im. Henryka Wieniawskiego 2367-K3
† Dnia 19 listopada 1980 roku zmarła w wieku 75 lat, nasza ukochana matka, teściowa i babunia
JÓZEFA GONDECKA
z domu Siwik
Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm. o godzinie 11 na cmentarzu na Miłostowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Krasickiego 78. 4503g
Dnia 22 listopada 1980 roku odszedł od nas na zawsze kochany mąż, ojciec, dziadek, sp.

JÓZEF BANACH
Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm. o godzinie 7.30 na cmentarzu junikowskim.
Strapiona
żona z rodziną
Ul. Prośnicka 7. 4677g
Z żalem zawiadamiamy, że dnia 21 listopada 1980 roku zmarł nasz długoletni pracownik
KAZIMIERZ KACZMAREK
Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składają:
Dyrekcja i pracownicy
Wojewódzkiej Spółdzielni Mleczarskiej
Zakładu Obrotu Towarowego w Poznaniu 2364-K3
† Dnia 19 listopada 1980 roku zmarła nasza kochana szwagierka i ciocia, sp.

JOANNA KOWALSKA
z domu Badzińska
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godzinie 14 na cmentarzu miłostowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
2678-U3
† Dnia 19 listopada 1980 roku zmarła nasza kochana siostra, szwagierka, ciocia i koleżanka, sp.
LUDOMILA HYPŠER
emerytowana nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 29 w Poznaniu, serdeczna koleżanka, zasłużony pedagog, długoletni wychowawca wielu pokoleń młodzieży.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 25 bm. o godzinie 15.10 na cmentarzu na Junikowie.
Żegnamy Ją z żalem:
Dyrekcja, grono pedagogiczne,
uczniowie i Komitet Rodzicielski
Szkoły Podstawowej nr 29
im. Jana Kochanowskiego w Poznaniu 4601g
† Dnia 20 listopada 1980 roku zmarła opatrzona na Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, ukochana matczka, przeżywszy lat 73, sp.

WŁADYSŁAW PAWLAK
Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm. o godzinie 10 na cmentarzu miłostowskim.
W smutku pogrążony
brat z żoną i rodziną
Os. Przyjaźni. 4549g
Dnia 23 listopada 1980 roku zmarł były długoletni pracownik naszego Zakładu
STANISŁAW JARMUŻEK
Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 listopada br. o godzinie 10.30 na cmentarzu komunalnym w Pniewach.
Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa,
Zakładu Energetycznego Poznań,
Kierownictwo i współpracownicy
Rejonu Energetycznego Szamotuły 2365-K3

JOANNA ŚWIERGIEL
z domu Dizmarn
Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.
Syn, córka i rodzina
Ul. Dzierżyńskiego 251 domek 9. 4651g
† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 listopada 1980 roku zmarła namaszczona Olejami św., nasza najdroższa matka, siostra, babunia, ciocia, szwagierka i teściowa, sp.

HELENA KALUGA
lat 80
Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm. o godzinie 11 na cmentarzu górczyńskim.
RODZINA
4612g
Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 22 listopada 1980 roku odeszła od nas nagle, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza mamusia, teściowa i babunia
MARIA FILIPIAK
z domu Golańska
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej w Kostrzynie Wilk.
Trzek 13, p-ta Kostrzyn. 4529g
† Dnia 22 listopada 1980 roku zmarł nagle, przeżywszy 85 lat, nasz drogi ojciec, dziadek i pradziadek, sp.

TEODOR ALTER
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 bm. o godzinie 15 w Zabikowie. Msza św. w kościele parafialnym w tym samym dniu o godzinie 15, o czym z żalem zawiadamiają
dzieci, zięciowie, wnuki i prawnuki
Ul. Fabianowa 73. 4608g
† Dnia 22 listopada 1980 roku zmarł nagle, przeżywszy 85 lat, nasz drogi ojciec, dziadek i pradziadek, sp.

KAZIMIERZ MATUSIEWICZ
członek orkiestry ZNTK,
członek ZBoWiD-u, uczestnik kampanii wrześniowej i II wojny światowej, odznaczony wieloma medalami i odznaczeniami bojowymi.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm. o godzinie 10.50 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
Os. Manifestu Lipowego 88 m. 6. 3983g

STANISŁAW JARMUŻEK
Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 listopada br. o godzinie 10.30 na cmentarzu komunalnym w Pniewach.
Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa,
Zakładu Energetycznego Poznań,
Kierownictwo i współpracownicy
Rejonu Energetycznego Szamotuły 2365-K3

KAZIMIERZ MATUSIEWICZ
członek orkiestry ZNTK,
członek ZBoWiD-u, uczestnik kampanii wrześniowej i II wojny światowej, odznaczony wieloma medalami i odznaczeniami bojowymi.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm. o godzinie 10.50 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
Os. Manifestu Lipowego 88 m. 6. 3983g

KAZIMIERZ MATUSIEWICZ
członek orkiestry ZNTK,
członek ZBoWiD-u, uczestnik kampanii wrześniowej i II wojny światowej, odznaczony wieloma medalami i odznaczeniami bojowymi.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm. o godzinie 10.50 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
Os. Manifestu Lipowego 88 m. 6. 3983g

Leszczyńskie

Skrętnie gromadzi się zapasy zimowe

Utrzymujące się od kilku dni ocieplenie pozwala rolnikom Leszczyńskiego wznowić prace polowe, zwłaszcza zbiorów roślin okopowych. Z pomocą — głównie gospodarstwom uspołecznionym — pospieszyli pracownicy przedsięwzięcia biostaw i instytucji z miast oraz młodzież ze szkół średnich. Na pola PGR Długie Stare wyszli członkowie NSZZ „Solidarność” z Kombinatu Budowlanego w Lesznie, dwa dni pracowali w Gołaszynie przedstawiciele WZSR. Rolnikom pomagali także pracownicy Urzędu Wojewódzkiego i strażnicy. Decyzją kuratora oświaty i wychowania, zobowiązano szkoły ponadpodstawowe do wykorzystania dwóch dni na pracę w rejonach, gdzie należy wesprzeć wieś pomocą; na apel Komendanta Chorągwi Leszczyńskiej ZHP do prac wykopkowych włączyli się również harcerze.

Jeśli utrzyma się nadal taka pogoda, wkrótce zakończy się zasadnicze prace przy zbiorze okopowych. Trzeba będzie tylko zebrać dokładnie to co pozostało na polach po kombajnach i bronowaniu. (ar)

Koninskie

Mister — camping

W audycji radiowej „Nie tylko dla kierowców” podano ostatnio wyniki tegorocznego konkursu „Mister — camping”. W jednej z grup tej rywalizacji obiektów turystycznych sukces odniósł reprezentant Konin. Ośrodek w Skożeniu przyniósł I miejsce wśród campingów średniej wielkości. (na)

Pileskie

Są i obiekty kulturalne w których kultura rzadko gości

Z kłopotami lokalowymi kultura w Pile boryka się od dawna. W najbliższym czasie niewiele ma się zmienić na lepsze. Taką opinię można wysnuć z informacji o realizacji programu rozwoju kultury w latach 1976—80, przedłożonej do wiadomości radnym Wojewódzkiej Rady Narodowej. Program ten w części dotyczącej rozwoju bazy okazał się tylko programem.

W momencie powstania nowego organizmu wojewódzkiego, potrzebne stało się zorganizowanie wielu placówek upowszechniania kultury — m. in. domu kultury, biblioteki, wystaw, Muzeum Okręgowego, Biura Wystaw Artystycznych. Wkrótce placówki te utworzono i rozpoczęły one działalność. WDK zajęła pomieszczenia Pileskiego Domu Kultury, który był do tego czasu centrum życia oświatowego w mieście. Przez długi czas obiekt remontowano.

Kosztami wielu milionów złotych powstały reprezentacyjne sale — widowiskowa i kameralna (w pluszaku, z dywanami, lustrami i wspaniałymi żyrandolami). Hala wyłożono marmurami, gdzie indziej — kafelkami. Nie szło to w parze z powiększeniem powierzchni lokalowej placówki. Pieniądz starczało bowiem tylko na fasadę. Remont okazał się połowiczny, bo nie wykonano wielu prac. Właściwie WDK nie powinien być użytkowany, gdyż nie ma na to zgody inspektora bhp. Wyprowadzono z sali widowiskowej ogólnodostępne kino w obawie przed zniszczeniem foteli, wykładzin itp. Całe szczęście, że udało się uratować salę na potrzeby Dyskusyjnego Klubu Filmowego.

Wyprowadzenie z WDK dawnego kina „Koral” spowodowało, że w Pile działa, w bardzo złych warunkach tylko jedna tego typu placówka — „Iskra”. Od dawna kino czeka na remont. Wprawdzie w ubiegłym roku on się rozpoczął, ale wyników nie widać żadnych. Dłaczego?

Warunki w których pracuje Wojewódzka Biblioteka Publiczna są fatalne. Był okres (o czym w „Głosie” pisaliśmy), że lokal przy ul. Buczka z powodu złego stanu dachu został

zalanym. W minionych latach na dodatek inspektor pracy zamknął dwa pomieszczenia biblioteki. W zamian władze miasta przydzieliły skromny lokal w Osiedlowym Ośrodku Kultury oraz... piwnicę po starej kotłowni przy ul. Okólnej. Często w Pile słyszy się pytanie: jak może rozwijać się czytelnictwo, gdy brak pomieszczeń na bibliotekę.

Warto w tym miejscu wrócić do programu rozwoju kultury. Zakładał on powstanie okazałego obiektu. Potem były nowe koncepcje. Na opracowanie dokumentacji wydano wiele tysięcy złotych. Można sądzić, że poszły one na marne. Ostatni projekt, to adaptacja pawilonu o powierzchni 3000 metrów kwadratowych przy ul. Drygasa. Mógłby on rozwiązać w pełni bolesną czytelniczość. Gotowa jest konstrukcja. Zgromadzony pod gołym niebem materiał budowlany (elementy ścienne, stolarka) niszczeje, gdyż na placu budowy nie ma nie dzieje.

Nie lepsze warunki lokalowe ma Muzeum Okręgowe. W małym domku rodzinnym Stanisława Staszka nie można wszystkich pomieścić. Jedynym nabytkiem jest Muzeum Wyzwolenia Pili oraz kilka izb pamięci narodowej na Wale Pomorskim. Muzeum Okręgowemu obiecywano różne lokale. Na tym się skończyło. Nadal nie są przygotowane placówki muzealne w Wągrowcu i Wąlczu.

Mimo upływu pięciu lat, w 14 jednostkach administracyjnych nie ma ośrodków kultury. Nowe obiekty (powstałe w czynach społecznych) w Ujściu, Drawsku, Czopie i Budzynie — to wszystko, czym może się poszczycić kultura.

Zaniedbania są zatem ogromne. Liczących się inwestycji nie było. Gwoli sprawiedliwości odnotować trzeba przekazanie do użytku BWA niewielkiego salonu wystawienniczego oraz rozbudowę Zespołu Szkół Muzycznych w Pile. Problem obiektów, to jedna strona medalu. Są wszakże i takie, które stoją i nie dzieje się w nich nic.

WŁADYSŁAW WRZASK

Z archiwalnych zapisków

Fantazja poniosła kronikarza

pospolitego ruszenia — wyruszył Czarniecki 1 lutego przeciw Szwedom.

Zebrał swoje oddziały i — zdając sobie sprawę z przewagi nieprzyjaciela — zdecydował się na wojnę podjazdową. Nasz wódz postanowił unikać skrzętnie wielkich bitew, zadając nieprzyjaciółom dużą liczbę, pozornie niebytych silnych, ale za to dołkliwych ciosów. Doskonale orientując się w terenie, odbiorczy poparcie miejscowej ludności wojska polskie, poczęły zaskakiwać ciężko zbrojne i nieruchliwe oddziały szwedzkie.

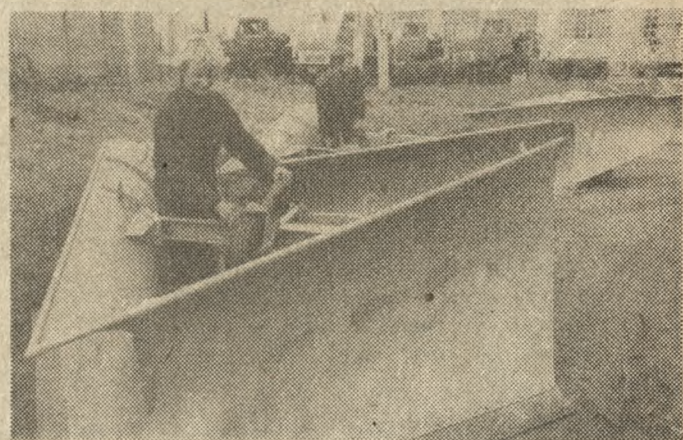
Wyprawa do Wielkopolski i bitwa opisana przez Paskę pod Klekiem koło Gniezna miały jednak dużo większe znaczenie, aniżeli owa partyzantka. Czarniecki zdawał sobie doskonale sprawę z tego, że powodzenie jego akcji jest w dużym stopniu uzależnione od czynnego poparcia ludności, której szwedzcy najeźdźcy dążyli się mocno we znaki.

9 kwietnia 1656 korpus Stefana Czarnieckiego i Jerzego Lubomirskiego, wzmocniony do 12 000 ludzi, rozpoczął kampanię w Wielkopolsce. Jego dowódcy dysponowali prawie samą jazdą,

więc nie mogli pokusić się o zdobycie większych miast obsadzonych przez Szwedów, wyposażonych w działa, niszczących jednak ich oddziały w terenie. A swoją działalnością w coraz większym stopniu ożywiły ruch partyzancki. Karol Gustaw maszerował za nimi z Warszawy na czele zorganizowanych sił. Spotkanie nastąpiło pod Klekiem.

7 maja 1656 rozegrała się owa wspomniana przez Paskę bitwa. Polacy uświłali zostosować w niej manewr, podobny do działań tatarskich. Czarniecki wieziono, że ze szwedzką potęgą i czej nie może wygrać. Podzielił więc armię na kilka samodzielnych grup, mających ze sobą współpracować. Dowództwo polskie, kładło nacisk na zaskoczenie. Plan był idealny, ale zawio-

Wkrótce wyjadą na drogi



Wytwórnia Sprzętu Komunalnego „Presko” we Wschowie (Leszczyńskie) produkuje plugi odśnieżne i piaszko-solarki do zimowego utrzymania ulic. Maszyny mogą pracować z ciągnikami i samochodami typu „Star”, „Skoda” i „Ifa”. Na zdjęciu: montaż podwozi do plugów odśnieżnych.

Fot. — R. Królak

Kaliskie

Prelekcje, spektakle, kiermasze książek

W Kaliskim rozpoczęły się XIV Dni Książki Społeczno-Politycznej „Człowiek — Świat — Polityka”.

Przygotowano z tej okazji 58 prelekcji przedstawicieli Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, kilkanaście spektakli „Teatru przy kawie”, odbędą się także kiermasze książek i spotkania z dziennikarzami „Ziemie Kaliskiej”. Poszczególne imprezy nawiązują do aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju.

Różnorodne programy związane z Dniami Książki Społeczno-Politycznej przygotowały kluby MPiK w Kaliszu i Ostrowie. (ewi)

Poznańskie

Stare doliny rzek kopalniami piasku?

Niedostatek kruszywa dołkliwie daje się we znaki budownictwu. Szuka się więc sposobów zagospodarowania tego doboru. Jeden z nich, to czerpanie żwiru z rzek, jak to od wielu miesięcy czyni m. in. pod Poznaniem. Z dna Warty wydobywa się dziennie przynajmniej kilkaset ton piachu, rozwożąc go po placach budowy w mieście. I to jednak za mało.

Duże nadzieje zaspokojenia tych potrzeb wiąże więc teraz geolodzy z eksploatacją starych dolin rzek. Mogły one przed wiekami nagromadzić ogromną ilość żwiru. Rozpoznanie jego zasobów, to cel badań geologicznych, które zamierza się przeprowadzić w dolinie Warty — również w województwie poznańskim. Ustalony ma być najbardziej racjonalny sposób ewentualnego eksploataowania kruszywa, przy zachowaniu naturalnych warunków hydrologicznych i przyrodniczych rzeki. Spenetrowanych ma być również kilka starych dolin w Poznaniu, będących śladem dawnych rzek.

Nie jest wykluczone, że za kilka lat będą to duże kopalnie kruszywa, tak potrzebne go budownictwu. (bop)

WOJCIECH STASZEWSKI

LISTOPAD	Erazma
25	Katarzyny
Wtorek	Słońce: 7.30—15.18

TEATRY

POZNAŃ

WIELKI — g. 16.30 „Cyryl i Metody” (przedst. zamkn.).
POLSKI — g. 19 „Wieczór Trzech Króli”.
NOWY — g. 19 „Antygona”.
LALKI i AKTORA — g. 10, 17 „Bamba w oazie Tongo” (b.o.).

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Urodziny młodego warszawiaka” (pol.).
GOSTYŃ: „Kwitnienie niesiane go zboża” (radz.).
JAROCIN: „Znachor” i „Profesor Wilczur” (pol.), „Okochana żona” (wł.).
KALISZ Kosmos: „Rocky II” (amer.); Stylowe: „Niech żyje Meksyk” (radz.), „Maria” (szwedzki); Syrena: „Konwój” (amer.).
KEPNO: „Olimpiada 40” (pol.).
KŁODAWA: „F.L.S.T.” (amer.).
KONIN Górnik: „Kontrakt” (pol.).
KOŚCIAN: „Nosferatu — wampir” (RFN).
KROTOSZYN: „Moskwa nie wie rzy łom” (radz.).
LESZNO: „Wielka, większa, największa” (pol.), „Powrót do domu” (amer.).
NOWY TOMYŚL: „Nosferatu — wampir” (RFN).
OBORNKI: „Mandingo” (amerykański); „Dora nadaje” (weg.).
OBRZYCKO: „Tortury” (fr.).
PIŁA Iskra: „Na tropie Wilczego” (ang.); Sokół: „Dowodzą armii” (radz.).

PLESZEW: „Przybywa jeździec” (amer.).
PNIEWY: „Lawina” (amer.).
RAWICZ: „Akwanaut” (radz.).
SEPUCA: „Tylko piętnaście dni” (bulg.).
SYCOW: „Ojciec Sergiusz” (radziecki).
SZAMOTULY: „Konik Garbuszek” (radz.), „I ty zobaczysz niebo” (radz.).
SREM Klubowe: „Adela jeszcze nie jadła kolacji” (czech.); Słonko: „Poranny obchód” (radz.).
SRODA: „Aż rozłączy nas śmiech” (NRD); „Piłki” (fr.).
TRZCIANKA: „Dubler” (fr.).
TUREK: „Lecą żurawie” (radz.).
WALCZ WOK: „Kung-fu” (pol.).
WRONKI: „Pięć wieczorów” (radziecki); „Ostatnia dwójka” (radziecki).
ZŁOTÓW: „Niebieskie kołnierzyki” (amer.); „Przygoda arabska” (ang.).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.25 Niedziennie stronica: „Notatki scenarzysty” — pow.; 11.35 Cześć pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polska; 13.01 Stara i nowa muzyka; 13.20 Comba jazzowa; 13.40 Kącik melomana; 16 Muzyka i Aktualności; 17 „Polemiki” — program publicystyczny; 17.30 Radiokurier; 18 Aud. publicystyczna; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.33 Koncert żywych; 19.25 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Węgierskie pieśni i tańce ludowe; 20.05 Koncert żywych; 21.28 Tydzień muz. w kraju — magazyn; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Katowice na muzycznej antenie; 23 Wita Was Polska.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8.35 Dialogi i zblżenia; 9.30 Moto-sprawy; 9.40 Dla przedszkoli: „Z deszczu pod rybnę” — słuch.; 10 Bedeker Warszawy; 10.30 Z nagrań H.Majewskiego; 10.40 Sprawy codzienne; 11 W. A. Mozart — XIII Sonata fortep. B-dur; 11.35 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK; 11.40 Muzyka spod strzechy; 12.05 Gra zespołu instrumentalnego „Solisti z Zagrzebia”; 12.25 B. Bartok — Muzyka na instrumenty strunowe, perkusje i celeste; 12.55 „Powrót wiosny” — śpiewa Oto Pestner; 13 Aud. publicystyczna; 13.10 Muzyka operowa; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 J. Haydn — I Koncert D-dur na róg i ork.; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie!; 14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 Muzyka Schumann; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16 Klasyka muz. rozrywkowej — Izaak Dunajewski; 16.10 Śpiew chóralny — interpretacje, temperamenty, nastroje; 16.40 „Kuzyn Bazyli” — fragm. pow.; 17 Operetka, jej twórcy i wykonawcy; 17.20 „Bieślady nr 10” — magazyn; 18 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Krajobrazy; 19 Koncert Wielkiej Ork. Symf. PR i TV w Katowicach; 19.40 Informacje, Rady, Propozycje; 20 Redakcyjne Forum; 20.20 Płyty stare i nowe; 21.40 J. S. Bach: „Singiel dem Herrn ein neues Lied”; 22 Tygodnik Kulturalny; 22.40 Polska muzyka współczesna; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.
Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 18.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9 „Lot nad kukułczym gniazdem” — pow. wieść; 9.10 Nie tylko do tańca — tango; 9.30 Prosto z kraju; 9.45 Mała poranna muzyka; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Balkanton; 11 Pow. w wyd. dżw.: „Stąd do wieczności”; 11.30 Nowe nagrania zespołu P. Perlińskiego; 12.05 W tonacji Trójką; 13 Po-

wtórka z rozrywki; 18.50 „Długie pożegnania” — pow.; 19 Symfonia wokalne XX wieku; 19.05 Muzyka młodej generacji; 19.40 „Legendy” — śpiewa Egberto Gismondi; 19.50 „Pamiętnik”; 19.55 Muzykowanie; 19.58 Rep. literacki; 19.59 Muzyka na pocztę UKF; 19.59 Bielszy od ciebie bluesa; 19.59 Polityka dla wszystkich; 19.59 Czas relaksu; 19.59 Aud. pt. „Ku czci prostych działań”; 19.59 „Mazurek” — gra zespołu Crash; 19.59 Opera tygodnia; 19.59 „Lot nad kukułczym gniazdem” — pow.; 20 Antologia piosenek francuskich; 20.30 „Lornetka” — słuch.; 20.52 Solo na organach; 21.30 Duke Ellington i jego muzyka; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Zespół Yu; 22.15 Z K. Kordelem rozmawia T. Kaczynski; 23 Jesienne pejzaże i nastroje; 23.05 Między dniem a snem.
Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8 Piosenki Ada Ma Hetmana; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia. sem. III: „Wysłouchowie”; 8.25 B. Marcello — I Concerto a cinque d-dur op. 1 (stereo); 8.35 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach — „Prawo wojskowe”; 9 Dla kl. II—III (muzyka); „Kujawiak, kujawiacek”; 9.25 Podróże muzyczne po kraju; 9.40 Dla przedszkoli: „Z deszczu pod rybnę” — słuch.; 10 Dla kl. V (historia); „Gdzie Wisła wpada do morza” — słuch.; 10.50 Estrada przyjaźni; 11 Dla szkół średnich (jęz. polski); „Wokół Bergmana”; 11.30 Śpiewa M. Caballe (stereo); 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Głada płyt (stereo); 13 Jęz. rosyjski 13.20 Dla kl. II—III (muzyka); „Kujawiak, kujawiacek”; 13.50 Tu Studio Stereo; 14.45 E. Patański — utwory inspirowane folklorem (stereo); 15.05 „Matysłako wie”; 15.40 Książki, do których wracamy: „Bohater na osie” — pow.; 16.05 Dzieci specjalnej troski — Przedszkole specjalne; 16.25

Rozmowy o sprawach rolnictwa; 16.40 Z cyklu: „Postawy i działania”; 16.50 Radioexpress; 17 Stereo: „Rock w Danii”; 17.50 Aud. W. Leisera; 17.55 „Poznań muzyką malowany”; 17.55 Stereo: Gra Pozn. Ork. Rozrywk. PR i TV; 18.25 Dziś pytanie — dziś odpowiedź — Wypadki i ubezpieczenia samochodowe — aud. z telef. udz. słuchaczy; 19.15 Jęz. angielski; 19.30 W. A. Mozart: „Msza c-moll” (stereo); 20.30 Festiwal w Leblu 1979 (stereo); 21.20 Nowa muzyka naszych przyjaciół; 21.50 NURT (filozofia) — Leninowska teoria odziedziczenia; 22.15 Wersje i kontrowersje — public. naukowa; 22.50 Gra Academy of St. Martin in the Fields.
Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

TELEWIZJA

PROGRAM I
15.55 — Obiektyw;
16.15 — Dziennik;
16.30 — „Telewizyjny klub seniora”;
16.55 — Telewizja młodych przedstawia: — Magazyn c.d.n.;
17.35 — „Królik Bugs przedstawia” — film animowany;
17.55 — „Interstudio” — reforma gospodarstwa;
18.40 — Polska Kronika Filmowa;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — „Skarbiec” — dwutygodnik historyczny;
19.30 — Dziennik telewizyjny;
20.10 — „Syberia” (2) — dramat historyczny reż. W. Ryzkow;
21.45 — „Czy możemy się wyżywić?”;
22.15 — Dziennik;
22.30 — „Dwa dni w Łusławicach”

— filmowa relacja z I festiwalu międzynarodowego — „Kwartet smyczkowy”, zorganizowanego przez K. Pendereckiego w Łusławicach.

PROGRAM 2
Dwójka dla drugiej zmiany — premiery dnia
10.00 — „Interstudio” — reforma gospodarstwa;
10.45 — „Syberia” (2) — dramat historyczny reż. — W. Ryzkow;
12.15 — „Mój koncert” E. Lipiński;
13.35 — Język angielski — kurs podstawowy, l. 8;
16.05 — Język niemiecki kurs podstawowy, l. 8;
16.30 — Dla dzieci: „Kino Telewizji Najmłodszych” w programie m. in. historia oświetlenia oraz „opowiadanie o księżniczce” — film z serii „Magic ball”;
17.00 — „Mój koncert” — E. Lipiński — upodobania muzyczne znanego satyryka, grafika i publicysty;
18.00 — Młodzieżowy magazyn techniki — „Lider”;
18.30 — „Program na dziś i jutro”;
19.00 — Piosenki tygodnia;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik telewizyjny;
20.10 — Wtorek Melomana — „Przez 6 wieków muzyki polskiej” — (12) twórczość okresu klasycyzmu;
21.00 — 24 godziny;
21.10 — „Bez recepty” — rozmowy o wychowaniu — alkoholizm wśród dzieci;
21.40 — Filmołeka Narodowa — filmy A. Waży — „Kanał” — dramat wojenny;
23.10 — Język angielski — kurs dla zaawansowanych, l. 1.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaktorzy w województwach
KALISZ: Zofia Pacewicka, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89.
KONIN: Wojciech Płutowski, ul. PZPR 1 tel. 266-67.
LESZNO: Andrzej Rulecki, ul. Słowiańska 38 tel. 61-61.
PIŁA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 7a, tel. 43-56.